

JEST NASZA GAZETA

KĘDZIERZYN-KOŹLE
TYGODNIK LOKALNY

Od środy do środy

ISSN 1427-230X INDEX: 332488

3 września 1997

Nr 35 (50) Cena 1 zł

Tel. - 837727
818522

(od 13-tej do 16-tej)

DAYTIME ENGLISH Szkola Języka Angielskiego

M. Jochemczyk & S. Hołodniak

ZAPISY

Język Angielski / Język Niemiecki

28.08. - 10.09. godz. 17.00 - 19.00
SIT Pchem "NOT"
ul. Wojska Polskiego 16a

ZAJĘCIA:

- SIT Pchem "NOT"
ul. Wojska Polskiego
- SP nr 19 Oś. Piastów

Aleksandra Jakubowska w K-K
- czytaj str. 9

ZAKŁAD POGRZEBOWY "KORA"

Ul. Judyryna (przy szpitalu nr 2) 47-220 Kędzierzyn-Koźle
tel. (077) 83-21-65, tel/fax 83-52-32

Świadcymy kompleksowe usługi pogrzebowe,
transport zwłok w kraju i za granicą.
Dysponujemy kaplicami na terenie K-Koźla,
posiadamy własną chłodnię na zwłoki.
Kremacja WROCLAW.

PROFESJONALNA
USŁUGA
PO KONKURENCYJNEJ
CENIE !!!

Zaradny radny na swym czerwonym rumaku

W ubiegły weekend na drogach w całym kraju policja przeprowadziła akcję "trzeźwość". Uprzedzały o tym radio, telewizja, prasa. Mimo tych ostrzeżeń, był to najkrwawszy weekend tego roku.

Przyniósł największą liczbę wypadków drogowych, największą liczbę ofiar śmiertelnych i rannych. Na Opolszczyźnie, jak i w całym kraju, przyczyną większości z nich był alkohol.

Z całą pewnością K-K nie odbiega od normy krajowej, skoro w samym województwie odnotowano największą liczbę zatrzymanych kierowców nietrzeźwych.

Dlaczego tak się dzieje, czemu ostrzeżenia nie odnoszą skutku? Widać, że nietrzeźwi kierowcy zasiadają za kierownicą z przeświadczeniem, że akcja akcją, ale policjanci to przecież też normalni ludzie, i tak jak my wszyscy będą pobłażliwi. Tak jak my wszyscy jesteśmy pobłażliwi, niejednokrotnie zasiadając obok pijanych kierowców w samochodach. Wszystko pięknie, ładnie, dopóki nie

spowoduje się wypadku. Tylko, że wtedy zwykle jest już za późno.

Przeanalizujmy ten problem w naszym mieście.

Oto znany nam osobnik, po pijanemu śmiertelnie potrafiąc młodego żołnierza idącego poboczem z dziewczyną / pisaliśmy o tym w JNG/. Wypadek miał miejsce 18 stycznia tego roku. Sprawca do dziś jest na wolności mimo, że w czasie wypadku poziom alkoholu w jego krwi wynosił ponad 3 promille. Trudno powiedzieć kiedy odpowie za swój czyn, bo takie sprawy ciągną się długo, zwłaszcza gdy sprawca ma tzw. "plecy",

a ofiara jest tylko "zwykłym" żołnierzem.

Podobnie ma się sprawa wypadku w Komornie z wiosny ubiegłego roku. Zginęło w nim trzech młodych ludzi. Tu wprawdzie sprawca tak szybko aresztu nie opuścił, ale do dziś sprawa nie została zakończona, a kierowca cieszy się wolnością.

A może należałoby zbadać, czy winni wypadków śmiertelnych mieli już do czynienia z organami ścigania z powodu jazdy po pijanemu? Jeżeli tak było i jeśli "wywinęli" się z tego, to chyba możemy

dokończenie na str. 5

CPN - Tak się buduje

Stacja w pełnym blasku



Apolonia Klepacz, wicewojewoda opolski i Antoni Bajer, wiceprezydent miasta dokonali symbolicznego przecięcia wstęgi w dniu otwarcia nowoczesnej stacji CPN, mieszczącej się przy ul. Świerczewskiego. Działo się to w piątek, 29 sierpnia. Dyrektor Oddziału CPN Tadeusz Jędrzejczyk powitał zaproszonych gości i licznie przybyłych mieszkańców.

Wszystko to działo się przy dźwiękach klaksonów samochodów czekających na wjazd. Kierowcy najwyraźniej niecierpliwi się, a powodem był fakt, iż ośmiu pierwszych mogło zatankować 10 litrów benzyny bezpłatnie - w ramach promocji. Dla uczestników uroczystości

przygotowano drobne suveniry w postaci okazjonalnych daszków, chorągiewek i prezentów dla dzieci. Był też poczęstunek w eleganckim, przestronnym i gustownie wyposażonym barze obsługiwany przez Pizza New York City z Krakowa /tak smakowitej pizzy w

tym mieście jeszcze nie było/. Imprezę prowadziła ekipa Radia RMF Fm z Piotrem Mocem na czele. O godzinie 17-ej goście udali się na bakiety do hotelu Centralnego, a stacją zawładnęli normalni użytkownicy. Już w dniu otwarcia tętniła ona życiem, co widać na zdjęciach zrobionych w późnych godzinach wieczornych. Oby było tak zawsze - życzymy właścicielowi, czyli Centrali Produktów Naftowych.

Na godzinę przed otwarciem odbyła się konferencja prasowa z udziałem dyrektora Tadeusza Jędrzejczyka, jego zastępcy Piotra Kwiatkowskiego, przedstawicieli Spółki Akcyjnej Nafta Polska, wiceprezesa Marka Pakuły i członka Zarządu, dyrektora technicznego Witolda Czai. Odpowiadali oni na pytania przedstawicieli prasy, radia i TV kablowej.

T.Jędrzejczyk: Półtora roku temu oddawaliśmy do użytku ten piękny budynek, w którym się znajdujemy. Dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie nowej stacji benzynowej, która mieści się w obrębie osiedla Piastów. Myślę, że nie pomylę się w ocenie jeśli powiem, że jest to stacja XXI wieku. Rozlokowana na dużej przestrzeni, z nowoczesnymi dystrybutorami, dobrze zaprojektowanymi drogami dojazdowymi, myjnią samochodową ze stanowiskiem pełnienia gazem, a także dużym pawilonem handlowym, barem szybkiej obsługi. Powinna w pełni zaspokoić potrzeby naszych klientów. Będą mogli się tutaj umyć, będą mogli coś zjeść, zrobić zakupy artykułów żywnościowych i potrzebnych do samochodu, pobrać paliwo.

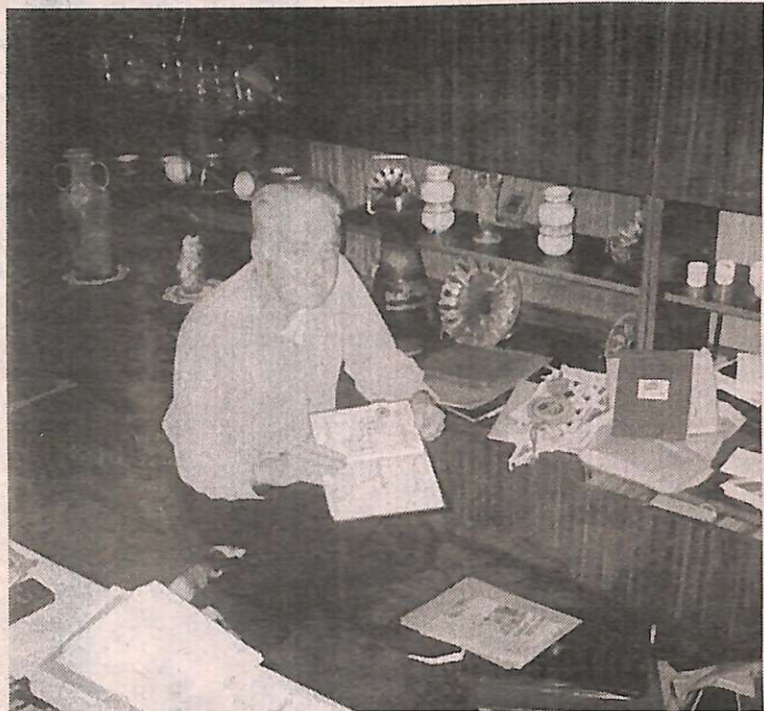
dokończenie na str. 4

Wspomnienia Bernarda Janasa (2)

Ogniskowy boom

Pierwsze ogniska TKKF tworzą się w Kędzierzynie w 1968 roku. Powstaje Młoda Gwardia, utworzona przy hotelu robotniczym w Azotach. Jej pierwszym prezesem był pan Tomasikiewicz. Azoty stały się zalążkiem regionalnych ognisk TKKF.

dlach mieszkaniowych, zakładach pracy. W okolicznych wioskach działały już mocno LZS-y i tam nie wchodziliśmy. Ogniska TKKF szczególnie szeroko poszły w popularyzację i organizację masowego wypoczynku po pracy w zakładach, gdzie były pieniądze.



Bernard Janas wśród kolekcji pucharów, dyplomów i pamiątek.

Kolejne, to Koksik w Blachowni (Wielgat, Decowski), Odrodzenie na Pogorzalcu, Spółdzielnia przy RSM „Chemik”. Te kilka ognisk wystarczyło by w 1970 r. powołać Powiatowy Zarząd Ognisk TKKF. Jejgo pierwszym prezesem został Bernard Janas.

-Pamiętam, iż było to w 1970 r. Poprosił mnie do siebie Kierownik Wydziału Kultury Fizycznej Hilary Pietrzyk i zaproponował utworzenie Zarządu Powiatowego TKKF, na podbudowie istniejących już ognisk. Cóż było robić. Zabrałem się do pracy i przez 20 lat wspólnie z kolegami tworzyliśmy kolejne ogniska, organizowaliśmy masowy wypoczynek dla wszystkich grup społecznych. Szczególnie skupiliśmy się na osie-

Tam właśnie rozwijał się ten masowy ruch sportowo-rekreacyjny. Zainteresowanie działalnością TKKF z roku na rok wzrastało. Poszczególne ogniska zaczęły tworzyć swoje sekcje. Nawiązywało współpracę z klubami sportowymi. Tam też przekazywano wybijających się w danej dziedzinie sportu młodych ludzi w celu uprawiania już czynnego sportu.

Z chwilą tworzenia sekcji zaczęła następować rywalizacja pomiędzy ogniskami. Grupy ludzi zebrane w tych ogniskach były bardzo aktywne. Oni byli tymi napędzającymi motorami. Powstawały następujące sekcje: piłka nożna, siatkowa, ręczna, i.a., kajakarstwo, brydż, skat, pływanie. Rywalizację pomiędzy ogniskami traktowaliśmy jako zabawę. Później zro-

dziła się myśl by organizować zloty ognisk TKKF, najpierw powiatowych, potem nawet wojewódzkich. I w trakcie tych zlotów rywalizowano pomiędzy sobą, nawiązywano współpracę. By z kolei spotykać się na niwie już poszczególnych zarządów czy sekcji. I tak powoli dochodziliśmy do organizowania w całym tegosłowa zakresie spartakiad (mistrzostw miasta, powiatu itp.).

Z chwilą rozwiązania powiatów, nie zaprzestają działać TKKF-y. Na bazie powiatu tworzy się Zarząd Miejski TKKF, z tym samym zarządem i prezesem Bernardem Janasem. Wtedy też powstają kolejne ogniska: Blachowianka, Kłodniczanka, Cisowianka. W sporcie wypoczynkowym następuje łączenie klubów - w jeden MZKS „Chemik”.

-Był taki moment, że wszystko zaczęło łączyć w jeden duży klub sportowy „Chemik”. Zniknęły: Unia Kędzierzyn, Unia Blachownia, na jakiś czas Odra Koźle, KS Cisowianka. Uważam, iż były to pociągnięcia polityczne. Mówiono po co w naszym mieście tyle klubów i klubików. Początkowo utworzony tak duży moloch, odnosił nawet znaczące w kraju sukcesy. Rozrost biurokratyczny sprawił jednak, iż w późniejszym czasie przestano panować nad tą machiną. Brak pieniędzy, duża ilość sekcji, niedowład organizacyjny sprawił, że mamy teraz to co mamy - rozpad Chemika i dopiero w tych latach powolna odbudowa sportu w mieście, w tym w ramach MMKS-u sportu szkolnego.

W 1973 roku oddana zostaje do użytku kryta pływalnia. Fakt ten wywołuje duży entuzjazm wśród mieszkańców. W obrębie pływalni rozpoczyna się tworzyć życie sportów wodnych (pływanie, WOPR). Ale o tym już w następnym numerze JNG.

W poprzednim numerze uciekło nam z tekstu pół zdania i zmienił się jego sens. Przypominamy je teraz w całości: Ważną rolę odgrywały lekkoatletyka, piłka nożna (bracia Szejowie, Chromik), gokarty (szkoły zawodowe Azotów i Blachowni), boks (Stawski, Lasota), ping-pong (Otremba - mistrz Polski, Kauczor, K.Kalinowska, Paniczek).

TAW

Z trenerem B-klasowej drużyny TKKF Blachowianka, Bogdanem Kisielem, rozmawia Tadeusz Witko

- Panie trenerze, jako beniaminek B-klasy dość łatwo poradziście sobie z Rólnikiem, a przed wami odwieczny rywal- KS Sławięcice.

Są możliwości, nie ma finansów

- Po awansie do B-klasy, nie zwolniliśmy tempa treningów. Trenujemy dwa razy w tygodniu i jak widać chłopcy są dobrze przygotowani do sezonu. Rólnik jest drużyną środka tabeli i nie sprawił nam większych problemów. Trudniejszy mecz czeka nas ze Sławięcicami. Mamy zamiar go wygrać i umocnić się na czele ligi. Do składu doszedł nam napastnik Adam Jochem i jest to poważne wzmocnienie zespołu. Mówić o awansie do klasy A trochę za wcześnie. W tej klasie rozgrywkowej potrzebne są już zdecydowanie większe finanse.

- Rozumiem, iż poprostu nie macie za co utrzymać drużyny?

- Jest to powiedziane dość łagodnie. Nasi chłopcy grają za darmo. Sami składają się na przejazd i opłatę sędziów. Jest to dość ciężka sytuacja. Na terenie takiego osiedla, gdzie w obrębie jest kilka zakładów nie można znaleźć choćby drobnego sponsora. My nie mówimy o dużych pieniąd-
kach. Nas ucieszą nawet drobne datki.

- Po awansie do B-klasy zostaliście zobowiązani do zgłoszenia drugiej drużyny do rozgrywek.

- Zdecydowaliśmy się zgłosić do rozgrywek drużynę trampkarzy. Mamy dużo chłopców z osiedla chętnych do gry. Zajmować się nimi będzie Zbigniew Kuźmicz. Chciałem także powiedzieć, że II trenerem Blachowianki jest Leszek Foksiński zajmujący się treningiem bramkarzy. Efekty jego pracy widać od dłuższego czasu.

- Dziękuję za rozmowę.

Tekst i zdj. TAW



B. Kisiel (z lewej) i Zb. Kuźmicz.

Klasa B seniorów

Cisowianie na dobrej drodze

KS Cisowa - Ruch Steblów 4:0 (2:0)

Cisowa: Falkowski, Kiebel B., Wanke M., Wanke K., Stania, Segert, Grzywocz, Maibaurt, Czub, Kiebel A. Rudzki - Karos, Wiecek, Franciszkie-wicz.

Stebłów: Dudel, Troszka G., Wiecek W., Wiecek K., Kunicki K., Blama, Piegza Ad. Szyrrzysko, Musiał, Czyż, Menzel - Jarkowski. Sędziował dobrze Andrzej Bondyra.

Przez pierwsze dwadzieścia pięć minut na boisku nic się nie działo. Ponaglani przez swojego trenera gospodarze, zaczęli grać skrzydłem i zrobiło się ciekawiej. Szczególnie groźne ataki inicjował pomocnik Cisowej Maibaurt. W 36

min. przypadkową ręką na polu karnym Steblowa, na bramkę dla gospodarzy zamienił Czub. W ostatniej minucie I połowy głową bramkę po rzucie rożnym strzela Maibaurt i jest 2:0.

Druga połowa meczu, to już zdecydowane ataki gospodarzy i kolejne dwie strzelone bramki przez Maibaurta, zresztą najlepszego zawodnika na boisku. Cisowianie zatarli wpadkę sprzed tygodnia w Sławięcicach i są na dobrej drodze do zdobywania kolejnych punktów. Ciekawym momentem meczu była 17 min. pierwszej połowy kiedy to na boisko wtargnął pies, który za nic nie chciał go opuścić. Nie wyszczał któryś z drużyny chciałby pomagać.

TAW

Dla nieustępliwych - remis

Klasa B

Mecze kolejki:

TKKF BLACHOWIANKA - KS SŁAWIĘCICE 2:2 (1:1)

1:0 - 8 min. Ciesielka

1:1 - 29. min. Hajduk

1:2 - 65 min. Poloczek

2:2 - 73 min. Jochem

TKKF BLACHOWIANKA: Lipak - Glinka, Rynkiewicz, Gajewski, Kiszka, Góralczyk, Dąbrowski, Grześkiewicz, Jochem, Ciesielka, Roszkowski (24 min. Mrugała). Trener B. Kisiel.

KS SŁAWIĘCICE: Paczuła - Kiel, Konieczny, Burzan, Płocica, Kwoczała (69 min. Gola), Lazar, Poloczek, Hajduk, Bednarski, Urbanowicz. Trener: Stanisław Olejnik.

Sędziowali: Tadeusz Wróblewski (główny) w asyście Lucjana Mrugały i Sławomira Kuczyńskiego. Widzów ok. 300.

Czerwona Kartka: 70 min. Lazar (KS Sławięcice) za przeklinanie.

Remisem zakończyło się spotkanie dwóch beniaminków i w ten spo-

sób nie uzyskali odpowiedzi na pytanie, który z nich jest lepszy. Grę rozpoczęli goście absorbując ciągle linie defensywne gospodarzy. Pierwszy strzał na bramkę gości oddali gospodarze w 6 min., a w 2 min. później objęli prowadzenie. Ciesielka doszedł do piłki po dalekim wykopie obrońcy Blachowianki i nie zmarnował sytuacji. Jeszcze kilkakrotnie gospodarze mieli szansę na poprawienie wyniku (ach ta skuteczność!), ale ich zamiary spełzły na panewce. Goście również „odgryzali się”, więc na brak emocji nie można było narzekać. Po jednym z ataków gości nastąpiło wyrównanie - Hajduk pewnie strzelił z daleka w długi róg „świątyni” Lipaka. Druga odsłona to nadal ataki gospodarzy i niecelne strzały albo dośrodkowania niecelne. W 62 min nawet rzut wolny gospodarze nie potrafili zamienić na bramkę. Jak powiada stare przysłowie niewykorzystane sytuacje mszczą się. I tak prawda potwierdziła się w 65 min. Goście wyrzucają aut na wysokość pola karnego gospodarzy, których stoper mija się z piłką i Poloczek strze-

la do siatki obok zaskoczonego Lipaka. Czyżby zwycięstwo w kieszeni? Jednak nie. W 73 min. po rajdzie Jochemy pada wyrównanie. Oba zespoły nie poprzestały na tym i wzajemnie atakując starały się strzelić zwycięskiego gola. Nawet rzut rożny, wykonywany przez gospodarzy w ostatnich sekundach meczu nie dał im zwycięstwa. Remis więc musiał pogodzić obu godnych siebie rywali.

O meczu powiedzieli:

St. Olejnik - trener KS Sławięcice: - Podział punktów w tym meczu nieprzypadkowy i piłkarze obu drużyn dobrze grali. W swym zespole wyróżniłbym: Kiela, Płocia, bramkarza Paczułę.

B. Kisiel - trener TKKF Blachowianka: - Mecz był wyrównany z lekką przewagą mojego zespołu. Wszyscy walczyli bardzo ambitnie i ofiarnie, żałuję sytuacji podbramkowych, których nie wykorzystaliśmy. Uważam, że ani my, ani goście ze Sławięcice nie powinniśmy być figurantami w tej klasie.

Kapitan TKKF Blachowianka Rynkiewicz: Mecz był wyrównany - wiadomo derby rządzą się własnymi prawami. Wszystkich moich kolegów wyróżniłbym za walkę i nieustępliwość.

PIŁKA NOŻNA pod redakcją Floriana Witonia

Liga okręgowa

takie westchnienie ulgi padło z ust kozielskich kibiców po zakończeniu meczu ODRY CPN JARANDA z rezerwami opolskiej Odry. Celne trafienie Turka w 36 min. przyniosło długo oczekiwane i za-

Nareszcie, nareszcie...

razem pierwsze zwycięstwo kozielskich w sezonie 97/98. Mecz był bardzo nerwowy i ostry - aż trzech piłkarzy prudnicki arbiter musiał usunąć z boiska. To zwycięstwo daje kozielskiej drużynie 12 lokatę w tabeli (3 pkt.).

Victoria Cisek natomiast nie zwalnia tempa, trzecie już z kolei zwycięstwo tym razem nad KKS-em Kluczbork 2:0 dało jej fotel lidera. Dotychczasowy przodownik - TOR Dobrzeń Wlk. - stracił punkt w Goświnowicach po remisie 1:1 z ELKONEM i spadł aż na trzecie miejsce (9 pkt.). Zespół Willicha/Fortuny Walce musiał przelknąć gorycz porażki u beniaminka - Włóknarza II (1:3).

Liga międzywojewódzka

Unia bez fartu

I znów musimy z goryczą odnotować kolejną przegraną kędzierzyńskiej Unii i to ponownie przed własną widownią - tym razem z beniaminkiem tej ligi - Ruchem II Radzianków 0:2. Coraz luźniej robi się na trybunach stadionu Unii, niewesołe perspektywy czekają sympatyków tego klubu na przyszłość. Chyba, że nastąpi nagła

metamorfoza. Inne teamy z Opol-szczyzny, tak wypadły w tej kolejce:

Polonia Nysa - Victoria Częstochowa 1:2
Rozwój Katowice - Czarni Otmuchów 2:1

Skalnik Tarnów - Śląsk Lubniany 2:4

Unia Krapkowice - Unia Racibórz 1:1

Górniki II Zabrze - Metal Kluczbork 4:0

Przewodni nadal rewelacyjny beniaminek Victoria Częstochowa, zaś kędzierzyńska Unia okupuje 13 lokatę z miernym dorobkiem - 3 pkt. Tabelę tej ligi niestety zamyka słynny METAL Kluczbork - bez punktu. Inne zespoły opolskie zajmują miejsca: Unia Krapkowice czwarte - 8 pkt, Śląsk Lubniany piąte - 8 pkt, Polonia Nysa - szóste 7 pkt, Czarni Otmuchów - czternaste - 2 pkt, Skalnik Tarnów Op. piętnaste - 2 pkt.

Podokręg K-K Klasa B

Również w tej kolejce piłkarze ostro strzelali. Za niespodziankę należałoby uznać porażkę LZS-u Stare Koźle z nieukrywającym swych wysokich aspiracji piłkarzami z Pawłowiczek. Spadkowicz z klasy A otrząsnął się chyba po inauguracyjnej wpadce i wysoko wygrał na wyjeździe. Mecz najbardziej interesujący kibiców między dwoma beniaminkami zakończył się polubownym remisem. Nie odbyło się spotkanie Śląska Reńska W.

grał z: B. Szczechowiczem, K. Olszyskim, R. Raportem i Rafałem Szajdą. Stefan Kowalski wygrał z: D. Kowalowym i Maciejem Chmielewskim. Zremisował z: Petrem Jerabkiem i V. Sukhinskim. Ostatni z naszych zawodników w grupie „A” Roman Pietruczuk wygrał z Marianem Krawczyz-nem. Zremisował z: A. Guńeviczem, A. Wiśniewskim, P. Jerabkiem i B. Sową. Przegrał z: W. Koziakiem, W. Zagor-

skim, Władimirem Rewuckim i Wiesławem Judyckim.

Najlepszy z naszych zawodników w grupie „B” Ginter Faber wygrał z: P. Komodzińskim, K. Czurczakiem, Romanem Caputą i G. Pawlakiem. Zremisował z: Julianem Dachowskim i Józefem Malinowskim. Przegrał z: Maksymilianem Piecowskim, Januszem Sroką i Dariuszem Kustrą. Mariusz Pilichowski wygrał z: J. Sonsalą, Wiesławem Dutkowskim, P. Komodzińskim, Damianem Grzegoszczakiem i J. Hnydiukiem. Przegrał z: M. Piecowskim, D. Kustrą, Bogusławem Hohubcem i Bartoszem Beckerem. Zdzisław Marszałek wygrał z: Mateuszem Najbarem, L. Dembińskim, K. Czurczakiem i D. Grzegoszczakiem. Zremisował z: J. Malinowskim, a przegrał z: K. Arendarskim, M. Piecowskim, G. Pawlakiem i B. Hohubcem. Zdzisław Gruca wygrał z: K. Jurczyszynem, W. Dutkowskim, M. Najbarem i A. Jachem. Zremisował z: J. Hnydiukiem, a przegrał z: Mateuszem i Łukaszem Kuleszami, J. Sroką i P. Komodzińskim. Grzegorz Pawlak wygrał z: B. Hohubcem, W. Dutkowskim, Z. Marszałkiem i Ł. Kuleszą. Przegrał z: B. Beckerem, Grzegorzem Klientem, Marcelem Gębka, A. Jachem i G. Faberem. Jan Hny-

diuk wygrał z: J. Sonsalą, K. Arendarskim i Zygmuntem Palarzem. Zremisował z: J. Malinowskim i Z. Grucą, a przegrał z: R. Caputą, Piotrem Chrobakiem, B. Hohubcem i M. Pilichowskim. Ludwik Dembiński wygrał z: Kariną Szczepkowską, Marcinem Gawrońskim, K. Jurczyszynem i J. Sonsalą. Przegrał z: Ł. Kuleszą, Z. Marszałkiem, M. Gębka, P. Komodzińskim i Z. Palarzem. Alfred Jach wygrał z: M. Gębka, M. Gawrońskim i G. Pawlakiem. Zremisował z: Ł. Kuleszą, a przegrał z: Edmundem Michalskim, B. Hohubcem, K. Czurczakiem, D. Grzegoszczakiem i Z. Grucą. Kazimierz Arendarski wygrał z: Z. Marszałkiem, P. Komodzińskim i K. Szczepkowską. Przegrał z: J. Hnydiukiem, E. Michalskim, G. Klientem, D. Kustrą, W. Dutkowskim i Ł. Kuleszą. Kazimierz Czurczak wygrał z: K. Jurczyszynem, A. Jachem oraz otrzymał punkt walkowerem od P. Komodzińskiego. Przegrał z: G. Faberem, M. Kuleszą, D. Grzegoszczakiem, Z. Marszałkiem, M. Najbarem i M. Gawrońskim. Piotr Komodziński wygrał z: K. Jurczyszynem, L. Dembińskim i Z. Grucą. Przegrał z: G. Faberem, P. Chrobakiem, K. Arendarskim, M. Pilichowskim oraz oddał walkowerem K. Czurczakowi. Joanna Sonsala wygrała z: K. Jurczyszynem, zremisowała z: M. Gawrońskim, a przegrała z: J. Hnydiukiem, M. Pilichowskim, M. Gębka, M. Najbarem, Z. Palarzem i W. Dutkowskim. Kazimierz Jurczyszyn wygrał z: Z. Palarzem, a przegrał z: K. Czurczakiem, P. Komodzińskim, Z. Grucą, M. Gawrońskim, M. Najbarem, J. Sonsalą, L. Dembińskim i K. Szczepkowską.

Rolnik Urbanowice - Victoria Łany 1:2

LZS Stare Koźle - LZS Pawłowiczki 1:3

LZS Gierałtowie - Górnik Januszkowice 1:6

KS CISOWA - Ruch Steblów 4:0

TKKF Blachowianka - KS SŁAWIĘCICE 2:2

TABELA

1. LZS Pawłowiczki	2	6	6 - 2
2. TKKF Blachowianka	2	4	7 - 2
3. KS SŁAWIĘCICE 2	4	6 - 2	
4. Victoria Łany	2	4	5 - 4
5. Górnik Januszkowice	2	3	8 - 4
6. KS CISOWA	2	3	4 - 4
7. LZS Stare Koźle	2	3	3 - 6
8. Ruch Steblów	2	3	3 - 6
9. LZS Pokrzywnica	1	1	3 - 3
10. ŚLĄSK REŃSKA W.	1	0	1 - 3
11. LZS Gierałtowie	2	0	3 - 9
12. Rolnik Urbanowice	2	0	1 - 7

Klasa C

I znów jak w pierwszej kolejce mamy szczątkowe rezultaty spotkań. Jak chodzą słuchy ponoć dwa zespoły noszą się z zamiarem wycofania z rozgrywek (Fortuna Ostroźnica i Odrzanka Miejsce Odrzańskie)? A szkoda. Drużyn w tej klasie jest i tak niewiele w związku z czym rywalizacja staje się mało atrakcyjna. Oto wyniki, które do nas dotarły do chwili zamknięcia numeru: Naprzód Długomilowice - LZS PORAWIE WIEKSZYCE 0:0 LZS Stara Kuźnia - LZS Maciowakrze 3:1 LZS Kobylce - Inter Mechnica 0:1

Nie odbyły się zawody: LZS Lubieszów - Odrzanka Miejsce Odrz., LZS Poborsów - Fortuna Ostroźnica.

diuk wygrał z: J. Sonsalą, K. Arendarskim i Zygmuntem Palarzem. Zremisował z: J. Malinowskim i Z. Grucą, a przegrał z: R. Caputą, Piotrem Chrobakiem, B. Hohubcem i M. Pilichowskim. Ludwik Dembiński wygrał z: Kariną Szczepkowską, Marcinem Gawrońskim, K. Jurczyszynem i J. Sonsalą. Przegrał z: Ł. Kuleszą, Z. Marszałkiem, M. Gębka, P. Komodzińskim i Z. Palarzem. Alfred Jach wygrał z: M. Gębka, M. Gawrońskim i G. Pawlakiem. Zremisował z: Ł. Kuleszą, a przegrał z: Edmundem Michalskim, B. Hohubcem, K. Czurczakiem, D. Grzegoszczakiem i Z. Grucą. Kazimierz Arendarski wygrał z: Z. Marszałkiem, P. Komodzińskim i K. Szczepkowską. Przegrał z: J. Hnydiukiem, E. Michalskim, G. Klientem, D. Kustrą, W. Dutkowskim i Ł. Kuleszą. Kazimierz Czurczak wygrał z: K. Jurczyszynem, A. Jachem oraz otrzymał punkt walkowerem od P. Komodzińskiego. Przegrał z: G. Faberem, M. Kuleszą, D. Grzegoszczakiem, Z. Marszałkiem, M. Najbarem i M. Gawrońskim. Piotr Komodziński wygrał z: K. Jurczyszynem, L. Dembińskim i Z. Grucą. Przegrał z: G. Faberem, P. Chrobakiem, K. Arendarskim, M. Pilichowskim oraz oddał walkowerem K. Czurczakowi. Joanna Sonsala wygrała z: K. Jurczyszynem, zremisowała z: M. Gawrońskim, a przegrała z: J. Hnydiukiem, M. Pilichowskim, M. Gębka, M. Najbarem, Z. Palarzem i W. Dutkowskim. Kazimierz Jurczyszyn wygrał z: Z. Palarzem, a przegrał z: K. Czurczakiem, P. Komodzińskim, Z. Grucą, M. Gawrońskim, M. Najbarem, J. Sonsalą, L. Dembińskim i K. Szczepkowską.

Kolejny, trzynasty szachowy Turniej Chemików już za rok. Może będzie szczęśliwszy dla zawodników z naszego miasta.

Piotr Warner

Ciąg dalszy terminarza II ligi woj. juniorów

W poprzednim numerze podaliśmy pełny terminarz gier w tej lidze. W chwili, gdy gazeta znajdowała się już w druku nastąpiła zmiana w składzie zespołów tej grupy. Otóż zamiast zespołu Unii II Kędzierzyn wystąpi w tej lidze LZS Gościęcina - wicemistrz juniorów Podokręgu K-K poprzedniego sezonu. I tak więc w I kolejce drużyna Willicha /Fortuna Głogówek zagra właśnie z LZS-em Gościęcina, a nie z Unią II K-K, jak podawaliśmy. Za zaistniałą, nie z naszej przecież winy zmianę serdecznie przepraszamy czytelników „JNG” jak i wszystkich fanów futbolu. Pozostałe pary pozostają

bez zmian. A oto poprawka do wydrukowanego przed tygodniem terminarza II ligi wojewódzkiej juniorów.

31. 08. Willich/Fortuna Głogówek - LZS Gościęcina, 07. 09. LZS Gościęcina - KS SŁAWIĘCICE K-K, 14. 09. LZS STARE KOŹLE - LZS Gościęcina, 21. 09. LZS Mokra - LZS Gościęcina, 28. 09. LZS Gościęcina - Cukrownik Baborów, 05. 10. Polonia Głubczyce - LZS Gościęcina, 12. 10. LZS Gościęcina - ODRZANKA DZIERGOWICE, 19. 10. LZS Piast Raków - LZS Gościęcina, 26. 10. LZS Gościęcina - Orzeł Branice, 02. 11. LZS Włodzienin - LZS Gościęcina, 09. 11. LZS Gościęcina - Włóknarz II Kietrz, 16. 11. Odra CPN JARAND II K-K - LZS Gościęcina, 23. 11. LZS Gościęcina - Kombinat Głubczyce

Dzięki kibicom

Korzystając z okazji jeszcze raz dziękuję Klubowi Kibica Blachowianki za ciepłe słowa skierowane do mnie w czerwcowym liście, wynika z niego, że moje starania w zdobywaniu wyników, itp. są doceniane, co wpływa na mnie mobili-

zując. Dzięki temu nabrałem ochoty do kontynuowania i doskonalenia mojego „pisanie” dla usatysfakcjonowania czytelników i KK Blachowianki, w szczególności. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Florian Witoni

I liga wojewódzka juniorów

Porażki złym znakiem

Komplet wyników dwóch pierwszych kolejek. Dobrze wystartowali młodzi piłkarze kędzierzyńskiej Unii, zaś całkiem odmienne nastroje panują w Cisku. Dwie porażki na progu sezonu nie wróżą nic dobrego. Beniaminek - Odra CPN JARAND - po wysokim zwycięstwie na inaugurację pechowo przegrał w Zdzieszowicach.

I kolejka: Odra CPN JARAND K-K - Małapanew Ozimek 5:1; Włóknarz Kietrz - UNIA KĘDZIERZYN 2:5, Fortuna Łącznik-VICTORIA CISEK 4:2, Varta/Start Namysłów - Stal Zawadzkie 6:0, Polonia Nysa - Pionier Strzelce Op. 3:1, LZS Siołkowice - Odra II Opole 1:2, LZS Suchodanec - Ruch Zdzieszowice 0:3 vo, Unia Krapkowice - Metal Kluczbork 0:2

II kolejka: Stal Zawadzkie - Metal Kluczbork 1:3, UNIA KĘDZIERZYN - Unia Krapkowice 5:1, VICTORIA CISEK - Włóknarz Kietrz 0:3, RUCH ZDZIESZOWICE - Odra CPN JARAND K-K 1:0, Małapanew Ozimek - Fortuna Łącznik 4:3, Odra II Opole - LZS Suchodanec 1:0, Pionier Strzelce Op. - LZS Siołkowice 2:0; Varta/Start Namysłów - Polonia Nysa 4:0

TABELA I ligi woj. juniorów

1. Varta/Start Namysłów	2	6	10 - 0
2. UNIA KĘDZIERZYN	2	6	10 - 3
3. Metal Kluczbork	2	6	5 - 1
4. RUCH ZDZIESZOWICE	2	6	4 - 0
5. Odra II Opole	2	6	3 - 1

6. Odra CPN JARAND K-K	2	3	5 - 2
7. Fortuna Łącznik	2	3	7 - 6
8. Włóknarz Kietrz	2	3	5 - 5
9. Pionier Strzelce Op.	2	3	3 - 3
10. Polonia Nysa	2	3	3 - 5
11. Małapanew Ozimek	2	3	5 - 8
12. LZS Siołkowice	2	0	1 - 4
13. LZS Suchodanec	2	0	0 - 4
14. VICTORIA CISEK	2	0	2 - 7
15. Unia Krapkowice	2	0	1 - 7
16. Stal Zawadzkie	2	0	1 - 9

Z ostatniej chwili:

W niedzielę juniorzy tej ligi rozegrali już trzecią kolejkę spotkań. Udało nam się zdobyć wyniki: Odra CPN JARAND K-K - Odra II Opole 5:1, Unia Krapkowice - VICTORIA CISEK 4:1, Metal Kluczbork - UNIA KĘDZIERZYN 1:0.

II Liga wojewódzka juniorów - grupa III

Do chwili zamknięcia numeru udało nam się zdobyć następujące rezultaty inauguracyjnej kolejki: Odra CPN JARAND II K-K - Polonia Głubczyce 6:1, Willich/Fortuna Głogówek - LZS Gościęcina 1:1, KS SŁAWIĘCICE - LZS STARE KOŹLE 2:5, Włóknarz II Kietrz - ODRZANKA DZIERGOWICE nie odbył się. Są to rezultaty nieoficjalne - nie potwierdzone.

Grupa IV

UNIA II KĘDZIERZYN - Skalnik Gracze 1:2

SIATKARSKIE SUKCESY

Na siatkarskich Mistrzostwach Świata kadetów w Iranie startował Marek Chodakowski, wychowanek MMKS-u. Reprezentacja Polski pod wodzą nowego trenera Mostostalu Azoty, Jana Sucha zajęła czwarte miejsce.

Natomiast na Mistrzostwach Świata Juniorów w Bahrajnie kadra Polska zdobyła złoty medal. W dwunastoosobowej drużynie było czterech kędzierzyńian: Michał Chadała, Marcin Prus, Paweł Papke i Robert Szczerbaniuk. Gratulujemy.

PIW

Program TV od 3.09 do 9.09

ŚRODA 03.09.97

PROGRAM 1

6.30	Kawa czy herbata?
8.05	„Doogle Howser lekarz medycyny” (18/25)
8.30	Wiadomości
8.45	Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.00	Tęczy Music Box - program dla dzieci
9.30	Domowe przedszkole
9.55	Porozmawiajmy o dzieciach
10.00	„Milagros”(29/200) - serial prod.włoskiej
11.10	Dom pełen zwierząt
11.20	Harmonijka ustna i blues
11.30	Magazyn Notowań - Dzikie ferma
12.00	Wiadomości
12.10	Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.20	Czas na antyki - Antyki - dawniej i dziś
12.40	Filmówka/8/ - W cieniu polityki
13.00	Windy - Lifts/1/ - lekcja języka angielskiego
13.10	„Arcydzieła: Andrea Mantegna „Ukrzyżowanie Chrystusa” - serial dok.prod.angielskiej
13.30	Król zwierząt - quiz dla dzieci
14.00	„Tajemniczy świat Aleksandry” (35/39)
14.30	Decyzje - program dla młodych widzów
15.00	Wiadomości
15.10	Tajniki muzyki - skrzypce
15.20	Wielka historia małych miast - Kazimierz nad Wisłą
15.45	Mistrzowie - prof.dr hab.Marcin Kula
16.15	„Moda na sukces” - serial prod.USA
16.40	Rzeczpospolita Samorządowa
17.00	Teleexpress
17.25	film TVP
17.55	Filmidło
18.15	Flesz - Wiadomości oraz Prognoza pogody
18.25	Listy o gospodarce
19.00	Wieczorynka: „Muminki”
19.30	Wiadomości
20.10	„Święty z fortu Washingtona” (Saint of Fort Washington) - film fab. prod. USA /1993, 100 min/ program rozrywkowy
21.55	Na przełomie
22.40	W centrum uwagi
23.00	Wiadomości
23.10	reportaż
23.45	Studio sport- ligi polskie
0.15	serial dok.
0.40	„Samba Traore” (Samba Traore) - film fab. prod. francuskiej /82 min./ reż.ldrissa Ouegraogo
2.00	Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.00	Optimus - sport telegram
7.05	Dziennik krajowy
7.25	Reporterzy Dwójki przedstawiają /powt/
7.50	Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny
8.00	Programy lokalne
8.30	„Krok za krokiem” (3/26) - serial prod. USA
9.00	Świat kobiet
9.30	„Zwierzęta w ich życiu” (1/13) „Isabelle i orangutany” - film dok.prod.francuskiej
10.00	Po rozum do głowy - program dla dzieci
10.30	„Taz - mania” - serial anim. prod. USA
11.00	„Doktor z alpejskiej wioski” (29) „Etoła dla swatki” - serial prod. niemiecko-austriacko-włoskiej
13.00	Panorama
13.30	Dziennik krajowy /powt./
13.50	Kulty popkultury
14.20	Clipol
14.50	Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny /powt./
15.00	„Nie daj się życiu” - reportaż
15.30	„Najpiękniejsze wakacje” (9/13) - „Goście z Anglii” - serial prod.francuskiej
16.00	Panorama
16.10	Świat wokół nas
16.30	5 x 5 - wygramy razem - teleturniej
17.00	Seans filmowy
17.30	Programy lokalne
18.00	Panorama
18.10	Programy lokalne
18.35	Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.05	Ekspres reporterów
19.35	Po rozum do głowy - program dla dzieci /powt./
20.00	Jeden na jeden - program Wł.Szaranowicza
20.25	film dok.
21.20	Mity i stereotypy
21.50	Optimus-sport telegram
22.00	Panorama
22.35	„Blief”(Blind Man's Bluff) - film fab.prod.USA / 1991 r,84 min./ reż. James Quinn
24.00	muzyka poważna
0.35	Zakończenie programu

POLSAT

06.00	Poranek z Polsatem
07.45	Polityczne graffiti
07.55	Poranne informacje
08.00	Maska (97) - serial animowany dla dzieci
08.30	Renegat (1) - serial sensacyjny
09.30	Żar młodości (Young and Restless) (262) - serial obyczajowy, Kanada 1973 (55 min)
10.30	Nieustraszony (23) - serial sensacyjny, USA
11.30	Moloney (1) - serial sensacyjny, USA 1996
12.30	Motowiadomości
13.00	Disco Relax
14.00	4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
14.30	Program publicystyczny
15.00	Batman (2) - serial animowany dla dzieci
15.20	Bractwo Białego Orła - program ekologiczny dla dzieci

15.30	Link Journal - magazyn. mody
16.00	Informacje
16.15	Piraci - teleturniej
16.45	Drużyna A (2) - serial sensacyjny, USA
17.45	Perła (Pearl) (1) - serial komediowy, USA 1996,
18.15	Świat według Bundych (179) - serial komediowy
18.45	Informacje
19.00	Powrót Supermana (2) - serial przygodowy, USA
19.25	Prognoza pogody
19.55	F/X (1) - serial sensacyjny, USA 1996
20.50	Losowania LOTTO
21.00	FILM TYGODNIA: Cleopatra Jones - dramat sensacyjny, USA 1973, reż. Jack Starrett
22.55	Informacje i biznes informacje
23.15	Polityczne graffiti
23.40	Na każdy temat - talkshow Witolda Orzechowskiego
00.30	Muzyka
02.30	Pożegnanie

CZWARTEK 04.09.97

PROGRAM 1

6.30	Kawa czy herbata?
8.05	„Szalone dziewczyny” (12/52) - serial prod. USA
8.30	Wiadomości
8.45	Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.00	Słowa, słówka i półsłówka - teleturniej dla dzieci
9.30	Domowe przedszkole
9.55	Porozmawiajmy o dzieciach
10.00	„Cagney i Lacey” (59) - serial prod. USA
10.50	Piraci - teleturniej
11.10	Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
11.20	Gorący wok
11.25	Kwitające okienko
11.35	Magazyn Notowań - A co po żniwach
12.00	Wiadomości
12.10	Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.20	„W stronę reniferów” - film dok.
12.50	Kwadrans z medycyną - Na ratunek
13.05	„Wisła kilometr 530” - reportaż
13.30	Cluchcia - program dla dzieci
14.00	„Szczęście lata Toma i Jerry'ego” - serial anim
14.30	Migawka - Wyrok na życie
15.00	Wiadomości
15.10	W rajskim ogrodzie ...Karola Linneusza w Uppsali
15.25	Zwierzęta świata „ Na granicy wody i lądu : Opowieść o rzeźniku i pluszczu” - film dok.
15.55	Opowieści bałtyckie - Klify Rugii
16.15	„Moda na sukces” - serial prod.USA
16.40	Diariusz rządowy
17.00	Teleexpress
17.25	Jaka to melodia - teleturniej
17.50	Spotkania przy stole
18.10	Szkola gotowania
18.20	Flesz - Wiadomości oraz Prognoza pogody
18.30	Credo - magazyn katolicki
19.00	Wieczorynka „Światliki” - „Film pod strasznym tytułem”(1/13)
19.30	Wiadomości
20.10	„Ekstradycja” (1/9) - serial TVP (1996 r.) reż. Wojciech Wójcik
21.10	W interesie publicznym
21.55	Program rozrywkowy
22.05	Czas na dokument „Cyfrowy ślacz”
22.40	W centrum uwagi
23.00	Wiadomości
23.15	„Kiedy rozum śpi” - film fab.prod.polsko - francuskiej / 1992 r,105 min./ reż. Marcin Ziębicki,
2.00	Zakończenie programu

POLSAT

06.00	Poranek z Polsatem
07.45	Polityczne graffiti
07.55	Poranne informacje
08.00	Batman (2) - serial animowany dla dzieci
08.30	Powrót Supermana (2) - serial przygodowy, USA
09.30	Żar młodości (Young and Restless) (263)
10.30	Drużyna A (2) - serial sensacyjny, USA
11.30	Ostry dyżur (1) - serial obyczajowy, USA
12.30	Miłość od pierwszego wejrzenia - teleturniej
13.00	Klip - Klaps - najmłodsza lista przebojów
13.30	Twój lekarz - magazyn medyczny
14.00	Link Journal - magazyn mody
14.30	Program publicystyczny
15.00	Maska (40) - serial animowany dla dzieci
15.25	Bractwo Białego Orła - program ekologiczny
15.30	Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej
16.00	Informacje
16.15	Kalambury - program rozrywkowy
16.45	Nieustraszony (24) - serial sensacyjny, USA
17.45	Skrzydła (150) - serial komediowy, USA
18.15	Świat według Bundych (180) - serial komediowy
18.45	Informacje
19.00	Renegat (2) - serial sensacyjny, USA ok.
19.25	Prognoza pogody
19.55	Jesteśmy aniołami: Złoty pył - komedia przygodowa
21.00	Losowanie LOTTO
21.45	Program publicystyczny
22.45	Informacje i biznes informacje
23.05	Polityczne graffiti
23.15	Sztuka informacji - program publicystyczny
23.45	4 x 4 - magazyn motoryzacyjny (30 min)
00.15	Muzyka
02.30	Pożegnanie

PIĄTEK 05.09.97

PROGRAM 1

6.30	Kawa czy herbata?
8.05	„Miasteczko na granicy” (38/52) „Złoto głupców” - serial prod. kanadyjskiej

8.30	Wiadomości
8.45	Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.00	Rządy dzieci, czyli pajdokracja
9.30	Kolory - program dla dzieci
9.55	Gimnastyka oczu - Sokoli wzrok /1/
10.00	„Kontratak” (31/44) „Powrót do domu”
10.50	teleturniej
11.10	Zrób to tak, jak my
11.20	Grajmy w szachy
11.35	Magazyn Notowań - Katalońskie wędrówki
12.00	Wiadomości
12.10	Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.20	Porozumienie-Twórcze szkoły
12.40	Oświatowe informacje Szkoła - Polska - Europa
12.50	Ścieżki, dróżki, dróżynki - „Idziemy do szkoły”
13.05	Edukacja nowego wieku
13.30	Nasza klasa: Olek bałaganiarz
14.00	„Dziewczyna z oceanu”(23/26) - serial
14.30	Teatr jak życie
15.00	Wiadomości
15.10	Jak znaleźć dobrą pracę? /1/ - Jeśli masz problemy z pracą
15.20	Ja i moje życie - „998 - dzwonię do was, bo mam taki problem”
15.35	Fizjonomia kropli wody: Na kółkach z głową w chmurach
15.50	Polacy z wyboru „Elity czy ogony”
16.15	Kadra czeka
16.40	Bezpieczniej
17.00	Teleexpress
17.25	„Jaka to melodia?” - teleturniej
17.50	Flesz-Wiadomości oraz Prognoza pogody
17.55	„Tata, a Marcin powiedział...” - „Sprzeczka”
18.10	Randka w ciemno
19.00	Wieczorynka: „Smerfy”
19.30	Wiadomości
20.10	„Klan sycylijských” (Le clan des siciliens) - film sensacyjny prod. francuskiej (1969 r, 114 min.
22.10	MdM
22.40	W centrum uwagi
23.00	Wiadomości
23.10	„500 narodów” (7,8-ost.) - serial dok.prod.USA
0.50	„Highway Patrolman” - film fab. prod. USA /1993 r, 101 min./
2.30	Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.00	Optimus - sport telegram /powt/
7.05	Dziennik krajowy
7.25	Ekspres reporterów /powt./
7.50	Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny
8.00	Program lokalny
8.30	„Pielegniarki” (11/20) - serial prod. USA
9.00	Po prostu żyć
9.30	„Podglądanie przyrody /11/ „Na ekranie i poza ekranem” - serial dok.prod.USA
10.00	Klub pana Rysia - program dla dzieci
10.30	„Kleszcz” (11/13) - serial anim. prod. USA
10.55	„Okavango” (25,26 -ost.) - serial prod. USA
13.00	Panorama
13.30	Dziennik krajowy /powt./
13.50	Opowieści z Collegium Maius
14.20	Clipol
14.50	Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny /powt./
15.00	„Celia” (1/6) „Jestem Celia” - serial prod. hiszpańskiej reż. Jose Luis Borau
16.00	Panorama
16.10	Program publicystyczny
16.30	5 x 5 - Wygramy razem - teleturniej
17.00	Apetyt na zdrowie
17.30	Programy lokalne
18.00	Panorama
18.10	Programy lokalne
18.35	Jeden z dziesięciu - teleturniej
19.05	Polaków portret własny
19.35	Klub pana Rysia - program dla dzieci
20.00	Linia specjalna - program publicystyczny
21.00	„Z archiwum X” - serial prod. USA
21.50	Optimus - Sport telegram
22.00	Panorama
22.35	„M.A.S.H.” - serial prod. USA
23.00	Studio Teatralne Dwójki - Thomas Bernhard „Immanuel Kant” reż. Krystian Lupa
1.15	Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.00	Optimus sport telegram
7.05	Dziennik krajowy
7.25	Polaków portret własny /powt./
7.50	Akademia zdrowia Dwójki program sportowo - rekreacyjny
8.00	Programy lokalne
8.35	„Kłopoty z tatuśkiem” (5/13) - „Dobry sport” - serial prod. USA
9.00	Świat kobiet
9.30	„Nieujarzmiona Afryka”(1/24) „Troskliwe matki” - serial przyrodniczy prod. francuskiej
10.00	Bądź mistrzem - Wojciech Fibak
10.30	„Śięgnać gwiazd”(1/13) „Skandal na igrzyskach olimpijskich” -serial anim. prod. francuskiej
11.00	„Sundown Saunders” -western prod. USA
12.05	program rozrywkowy
13.00	Panorama
13.30	Dziennik krajowy /powt./
13.50	Seans filmowy /powt./
14.20	Clipol
14.50	Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny /powt./
15.00	Teatr dla Dzieci Maria Buyno-Arctowa „Stoneczko” reż. Igor Mołodecki, wyk. Dominika Mroczek, Małgorzata Borkowska

16.00	Panorama
16.10	Animals
16.35	„Cosby” - serial komediowy prod. USA
17.00	Instalacja
17.30	Programy lokalne
18.00	Panorama
18.10	Programy lokalne
18.35	Va banque - teleturniej
19.05	Tele Wizje kultury - Festiwal w Edynburgu /2/
19.30	Bądź mistrzem - Wojciech Fibak /powt./
20.00	Teatr 2-Scena Popularna Anthony Schaffer „Morderca” reż. Filip Zylber, wyk. Marek Kondrat, Ewa Skibińska, Sławomir Orzechowski
21.00	„Stulecie zwykłych ludzi”(1/26) - „Rok 1900. Czas nadziei” - serial dok.prod.BBC
22.00	Panorama
22.30	Optimus sport telegram
22.40	„Okrucy pamięci”/Shattered/ - film fab. prod. USA/ 1991 r, 94 min./
0.15	Muzyka rozrywkowa
0.45	Zakończenie programu

POLSAT

06.00	Poranek z Polsatem
07.45	Polityczne graffiti
07.55	Poranne informacje
08.00	Maska (40) - serial animowany dla dzieci
08.30	Renegat (2) - serial sensacyjny, USA
09.30	Żar młodości (Young and Restless) (264)
10.30	Nieustraszony (24) - serial sensacyjny, USA
11.30	F/X (1) - serial sensacyjny, USA
12.30	Policja
13.00	Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej
13.30	Piraci - teleturniej
14.00	Sztuka informacji - program publicystyczny
14.30	Program publicystyczny
15.00	Batman (3) - serial animowany dla dzieci
15.25	Bractwo Białego Orła - program ekologiczny dla dzieci
15.30	Kuba zaprasza
16.00	Informacje
16.15	Kalambury - program rozrywkowy
16.45	Drużyna A (3) - serial sensacyjny, USA
17.45	Karolina w mieście 2 (2) - serial komediowy, USA
18.15	Świat według Bundych (181) - serial komediowy
18.45	Informacje
19.00	Powrót Supermana (3) - serial przygodowy, USA
19.25	Prognoza pogody
19.55	Straznik Teksasu 4 (Walker Texas Ranger) (1) - serial sensacyjny, USA 1996, reż. VernGillum
20.50	Losowania LOTTO
21.00	Nikita (La femme Nikita) (1/13) - serial sensacyjny
21.55	Człowiek, którego nie ma (Nowhere Man) (1/26) - serial SF, USA 1995
23.10	Informacje i biznes informacje
23.20	Polityczne graffiti
23.30	Biznes Tydzień
23.45	Psychoza (Psycho) - thriller, USA 1960, reż. Alfred Hitchcock, wyk. Anthony Perkins, Vera Miles, John Gavin, Janet Leigh (105 min)
01.45	Muzyka
03.45	Pożegnanie

SOBOTA 06.09.97

PROGRAM 1

7.00	Magazyn Techniki Rolniczej
7.15	Z Polski
7.30	Agrolinia
8.00	Wszystko o działce i ogrodzie
8.30	Wiadomości
8.45	Tęczy bajeczka oraz Dzieło - arcydzieło - program dla dzieci
9.10	Ziarno - program red.katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35	5-10-15 start - program dla dzieci i młodzieży
10.25	Z czym do NATO ? - reportaż
10.50	Z kamerą wśród zwierząt - Maluchy
11.15	Program publ.
11.50	Giełda
12.00	Wiadomości
12.10	„Na szlaku przygody” (11/13) - film dok. prod. australijskiej
12.55	Program publ.
13.35	Walt Disney przedstawia - „Szmergiel” - „Na australijskim szlaku” /emisja z teletekstem/
14.55	Lista polskich przebojów
15.20	pr.publ.
16.00	Jaka to melodia? - teleturniej
16.25	„Bill Cosby Show”(2/25) - serial prod. USA
17.00	Teleexpress
17.25	pr.publ.
18.15	„Słoneczny patrol” (8/32) - serial prod.USA /emisja z teletekstem/
19.00	Wieczorynka „Wesoły świat Richarda Scarry'ego”
19.30	Wiadomości
20.00	„Big Adventure” - film fab.
21.35	Program publ.
22.20	Sportowa sobota
22.35	Program publ.
23.30	„Niewiaściwy facet” /The wrong man/ - film sensac. prod. USA /1993 r, 106 min./
1.15	„Nieśmiertelny” (19, 20/44) -serial prod. USA
2.55	Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.00	Folkowe nuty
7.30	Tacy sami - w świecie ciszy
8.00	Mniejszości narodowe - Polacy w Danii /1/: „Historia” - reportaż Magdy Żurowskiej
8.30	Programy lokalne
9.30	Klasztory polskie
10.00	Pogotowie ekologiczne po powodzi

Program TV od 3.09 do 9.09

10.20	Ojczyzna polszczyzna
10.35	Kino bez rodziców „Przygody Shirley Holmes” (2/13) - serial prod. angielskiej Spotkanie z Hanną Barberą - filmy anim. dla dzieci
11.40	Bezpieczne wakacje
12.00	„Nad Niemnem” (1/4) - serial TVP /1986 r./ reż. Zbigniew Kuźmiński,
13.00	„Impresja Chopinowska” wyk. Adam Harasiewicz-fortepian
14.00	Małe ojczyzny - „Strumień. Powroty do domu” - film dok. Waldemara Czechowskiego
14.25	Życie obok nas „Widziane z bliska”: „Ssaki” (1/14) - serial prod. USA
15.00	Familiada - teleturniej
15.30	„Po prostu tańcz” - program rozrywkowy
16.10	Program publ.
16.40	Program publ.
17.05	„Wysoka fala” (17/24) - serial prod. australijsko-amerkańsko-niemieckiej
18.00	Panorama
18.10	Programy lokalne
18.35	Va Banque - teleturniej
19.05	Program publ.
19.30	Studio sport mecz: Polska - Węgry
21.20	Bajki Krzysztofa Kokoryna
21.30	KOC - program rozrywkowy
22.00	Panorama
22.30	Słowo na niedzielę
22.40	„Nowojorscy gliniarze” (1/22) - serial prod. USA (1993 r.) reż. Gregory Hoblit, wyk. David Caruso, Dennis Franz, James McDaniel
23.30	Magazyn teatralny
24.00	Optimus - sport telegram
0.05	„Celine Dion: Kolor mojej miłości” - film muz. prod. kanad.
0.50	Zakończenie programu

POLSAT

6.00	Muzyka
6.30	Disco Relax
7.30	Jesteśmy, magazyn katolicki
8.00	Magazyn
8.30	Magazyn
9.00	Głupi i głupszy, serial animowany
9.30	Power Rangers, serial animowany
10.00	Strażnik Teksasu, serial prod. USA (powt.)
11.00	KLASYKA FILMOWA: „Wczoraj, dziś, jutro”, film prod. włoskiej (1964), 130 min.
12.45	FILM FABULARNY: „Szkoła wycieczka”, film prod. włoskiej (1983), 85 min.
14.30	Magazyn TV POLSAT
16.00	Informacje
16.15	Magazyn Blok POLSAT PLUS
16.35	Pyramid Game - teleturniej
17.05	Rykowisko - teleturniej MTV
17.35	Pacific Blue, serial prod. USA
18.35	Dziwielcu wspaniałych - teleturniej
19.05	Disco Polo Live
19.55	Xena, wojownicza księżniczka, serial prod. w przerwie: losowanie LOTTO
20.55	Brygada Acapulco II, serial prod. USA
22.00	KINO NOCNE: Na rozkaz serca film prod. USA (1992), 114 min.
23.45	Ned i Stacey, serial prod. USA
00.15	Playboy - program erotyczny
01.15	KINO NOCNE: „Kryptonim żmija”, film prod. USA (1988), 90 min.
02.50	Muzyka
05.00	Pożegnanie

NIEDZIELA 07.09.97

PROGRAM 1

7.00	Rolnictwo na świecie
7.15	Notowania
7.50	Poranek filmowy „Mali czarodzieje” (11/12) - seria Teleranek
8.45	„Noe Beckett i jego arka” (8/12) - serial prod. USA
9.35	Franciszka Starowieyskiego gawędy o sztuce - „Bajka o człowieku szczęśliwym” - Antoni Michalak
9.45	W Starym Kinie „Left Hand of God” - film fab. prod. USA (84 min.)
11.15	Prawybyory - Wieruszów'97 /1/
11.25	pr.publ.
12.00	Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
12.20	Ludzki świat
13.00	Wiadomości
13.10	pr.publ.
13.45	Prawybyory - Wieruszów'97 /2/
14.00	Od przedszkola do Opola
14.40	Śmiechu warte
15.05	Zaproszenie do teatru
15.15	Seriele wszech czasów „Wojna domowa” (12/15) „Monolog zewnętrzny”
15.45	Prawybyory - Wieruszów'97 /3/
15.55	Milliard w rozumie - teleturniej
16.20	pr.publ.
17.00	Teleexpress
17.25	pr.publ.
18.00	Prawybyory - Wieruszów'97 /4/
18.10	„Dotyk anioła” (13/21) - serial prod. USA
19.00	Prawybyory - Wieruszów'97 /5/
19.05	Wieczorynka „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30	Wiadomości
20.00	„Savannah” (34-ost.) - serial prod. USA
22.25	Prawybyory - Wieruszów'97 /6/ - podsumowanie
22.35	Sportowa niedziela
23.25	„Leolo” /Leolo/ - film fab. prod. kanadyjskiej /1992 r., 107 min./ reż. Jean-Claude Lauzon,
1.10	„Manufaktura ludzkiego ciała” (1/3) „Z ciała i z wosku” - film dok. prod. francuskiej
2.10	Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.00	Echa tygodnia /dla niesłyszących/
7.30	Film dla niesłyszących „Savannah” (34-ost.) - serial prod. USA
8.20	Słowo na niedzielę /dla niesłyszących/
8.30	Programy lokalne
9.30	„Moje trzy córki” (6) - serial prod. USA
10.00	Podróże w czasie i przestrzeni „Galapagos jakiego nie oglądał Darwin” /1/ - film dok. prod. USA
11.00	Dom i ogród - magazyn
11.30	„Zwierzaki Hollywood” (1/10) - serial dok. prod. angielskiej
12.00	Świat się śmieje „Tess Harding” /Woman of the Year/ - komedia prod. USA / 1942 r., 116 min./ reż. George Stevens, w rolach gł. Spencer Tracy i Katharine Hepburn
14.00	Studio sport - Tour de Pologne - mini
14.30	30 ton! lista, lista - lista przebojów
15.00	Familiada - teleturniej
15.30	Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
16.00	Studio sport - Tour de Pologne - I etap
17.00	„Przystań Alaska” (1/110) - serial prod. USA / 1990 r./ reż. Joshua Brand, wyk. Rob Morrow, Janine Turner, Barry Corbin
17.45	Halo 2
18.00	Panorama
18.10	Program lokalny
18.35	Va banque - teleturniej
19.05	7 dni świat
19.30	Władysław Cantans - „Jutrznia” Krzysztofa Pendereckiego
21.05	„Gdzie diabeł mówi dobranoc” (11/89) - serial prod. USA
22.00	Panorama
22.35	Babskie gadanie - program Niny Terentiew
23.05	Bestsellery Dwójki „Głośna samotność”, „Goofy the Dog” - monodram na podst. powieści Marka Hłaski reż. Jerzy Zalewski, wyk. Olaf Lubaszenko
23.45	Optimus - sport telegram
23.50	Jazz Fair'97 - Astrud Gilberto

POLSAT

6.00	Muzyka
6.30	Disco Polo Live
7.30	W drodze - magazyn katolicki
8.00	Magazyny TV POLSAT
9.00	Robinson Sucroe, serial animowany
9.30	Power Rangers, serial animowany
10.00	Disco Relax
11.00	Pomoc domowa, serial prod. USA
11.30	Ptaki ciernistych krzewów, serial prod. australijskiej
12.30	KINO FAMILIJNE: „Heidi”, film prod. szwajcarskiej (1955), 90 min.
14.30	Pomoc domowa, serial prod. USA (powtórki)
15.00	T. Drozda - dyżurny satyryk kraju
15.30	Pyramid Game - teleturniej
16.00	Informacje
16.15	Love at first sight - teleturniej
16.35	Pacific Blue, serial prod. USA
17.35	Nowe przygody Robin Hooda, serial prod. USA
18.35	Dziwielcu wspaniałych - teleturniej
19.05	Let's Make a Deal - teleturniej
19.50	Anatomia sukcesu
19.55	Herkules II, serial prod. USA
20.55	KINO SATELITARNE: „Dokładnie tacy sami” film prod. USA (1981), 88 min.
22.45	Na każdy temat - talk show M. Szczygła
23.45	Sport lub program rozrywkowy
01.15	Muzyka
05.00	Pożegnanie

PONIEDZIAŁEK 08.09.97

PROGRAM 1

6.30	Kawa czy herbata? /w tym Wiadomości/
8.05	„Murphy Brown” (125/152) - serial prod. USA
8.30	Wiadomości
8.45	Mama i ja - program dla dzieci
9.00	Szóstka na szóstkę - program dla dzieci
9.25	Domowe przedszkole
9.55	Porozmawiajmy o dzieciach
10.00	„Dotyk Anioła” (13/21) - serial prod. USA /powt./
10.50	Szeny domowe-Dzwonek
11.10	Giełda pracy, giełda szans
11.30	Magazyn Notowań - Agroturystyczny sukces - Kredyt na agroturystykę
12.00	Wiadomości
12.10	Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.20	Telewizja edukacyjna:
12.25	Łowcy tajemnic-Zagadka Tytanika /1/
12.35	Siła tradycji-opowiada szymon kobyliński
12.50	Prawdziwa historia nie chcianych pomników /1/ - Narodziny symbolu
13.15	Byłem żołnierzem Wehrmachtu
13.30	Szatnia - program dla dzieci
14.00	„Szkoła złamanych serc” (51/52) - serial prod. australijskiej
14.30	Frona-Piekło - program dla młodych widzów
15.00	Wiadomości
15.10	Telewizja Edukacyjna:
15.15	„Hitler-Stalin. Niebezpieczne związki”(1/3) - film dok.
16.05	Czy wiesz, że...
16.15	„Moda na sukces”(448) - serial USA
16.40	Tydzień Prezydenta
17.00	Teleexpress
17.25	Barwy miłości: „To jest twój nowy syn” - film prod. TVP/1967/, reż. Jerzy Zarzycki, wyk. Danuta Szafiarska, Krystyna Sienkiewicz

17.50	Flesz-Wiadomości oraz Prognoza pogody
18.00	Czytadło - poradnik o książkach
18.20	Studio Komitetów Wyborczych
19.00	Wieczorynka
19.30	Wiadomości
20.10	Teatr Telewizji Sławomir Mrożek „Ambasador” reż. Erwin Axer, wyk. Zbigniew Zapasiewicz, Maja Komorowska
21.45	reportaż
22.05	Studio Komitetów Wyborczych
23.00	Wiadomości
23.10	Mistrzowie kina: David Lean „Córka Ryana” (1/2) - film fab. prod. ang./1970/, wyk. Sarah Miles, Robert Mitchum
0.50	powt.
2.00	Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.00	Optimus - sport telegram
7.05	Dziennik krajowy
7.25	7 dni świat /powt/
7.50	Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny
8.00	Program lokalny
8.30	„Aleja burz” (9/27) - serial prod. USA
9.00	Świat kobiet
9.30	„Widziane z bliska”(1/14) „Ssaki” - film przyr. prod. USA
10.00	Krzyżówka 13 latków
10.30	„Spider-Man, człowiek pajak” - „Królowa wampirów” - serial anim. prod. USA
11.00	„Oczy Heleny” (1/18) - serial prod. franc./1994/ reż. Jean Sagols, wyk. Mireille Darc, Jean Pierre Bouvier
11.50	Cypr-Wyspa afrodyty
12.30	Familiada
13.00	Panorama
13.30	Dziennik krajowy
13.50	Tele Wizje kultury-Festiwal w Edynburgu/2/
14.20	30 ton! Lista, lista przebojów
14.50	Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny
15.00	Ulica Sezamkowa - pr.dla dzieci
15.30	„Leśny patrol” (2/26) - serial prod. australijskiej (1996) wyst. Lisa Laird, Steele Sciberras, Wendy Strehlow
16.00	Panorama
16.10	Studio Komitetów Wyborczych
16.40	Studio sport - Tour de Pologne
17.00	Studio Komitetów Wyborczych
17.35	Studio sport Tour de Pologne
18.00	Panorama
18.10	Programy lokalne
18.35	Koło fortuny - teleturniej
19.05	Studio Komitetów Wyborczych
19.35	Krzyżówka 13-latków - program dla dzieci
20.00	kandydaci w Dwójce
21.00	„Gorący czwarteł” - dramat społ. obycz. prod. pol. /1994/, reż. Michał Rosa, wyk. Damian Lubas, Grzegorz lempa
22.00	Panorama
22.30	Optimus sport telegram
22.40	Zapomniani pisarze-Stanisław Brzozowski
23.10	„Niezwyczajne chwile”(2/5) - „Dzieci bawią się w Rosję” - serial dok. prod. angielskiej
0.10	Cudze chwile, swego nie zniecie-reportaż Marii Erdman z I Festiwalu Oper Staropolskich w Warszawskiej operze kameralnej
1.10	„Kobiety nicyje” - film fab. prod. franc./1984/, reż. Christopher Franh, wyk. Caroline Cellier, Marthe Keller
2.50	Zakończenie programu

POLSAT

6.00	Poranek z POLSATEM
7.55	Informacje poranne
8.00	Batman, serial animowany (powt.)
8.30	Powrót Supermana, serial prod. USA (powt.)
9.30	Żar młodości, serial prod. kanadyjskiej
10.30	Drużyna A, serial prod. USA (powt.)
11.30	Herkules, serial prod. USA (powt.)
12.30	Magazyny TV POLSAT - powt.
15.00	Batman, serial animowany
15.30	Magazyn TV POLSAT
16.00	Informacje
16.15	Programy rozrywkowe (gry, zabawy)
16.45	Drużyna A, serial prod. USA
17.45	Skrzydła, serial prod. USA
18.15	Świat według Bundy, serial prod. USA
18.45	Informacje
19.05	Powrót Supermana, serial prod. w przerwie: prognoza pogody
19.55	MEGA HIT: - „Plusk !”, film prod. USA (1984), 105min.
22.00	22. i 29.09. - Gliniarz i prokurator, serial prod. USA
23.00	Informacje i biznes informacje
23.30	Magazyny TV POLSAT
00.30	Muzyka
05.00	Pożegnanie

WTOREK 09.09.97

PROGRAM 1

6.30	Kawa czy herbata? /w tym Wiadomości/
8.05	„Inny świat” (66/69) - serial komediowy prod. USA
8.30	Wiadomości
8.45	Mama i ja - program dla dzieci
9.00	Sztuk-Mistrzowie
9.25	Domowe przedszkole
9.55	Porozmawiajmy o dzieciach
10.00	„Nie ma jak w domu” (137,138) - serial prod. australijskiej

10.50	Szeny domowe-Nad mapą
11.10	Dzieci takie jak nasze -program poradnikowy
11.30	Magazyn Notowań: -Maxi borówki
12.00	Wiadomości
12.10	Agrobiznes - rolniczy magazyn informacyjny
12.20	Telewizja Edukacyjna (I) Alfa : Kosmiczne interesy
12.40	Przybysze z Matplanety - Drugi rozkaz z Matplanety
13.10	Joystick
13.15	Dzieje jednego wynalazku - Dzieje koła
13.30	Tik - Tak - program dla dzieci
14.00	„Kamienią tajemnicą” (12/13) - serial prod. polsko-szwedzkiej
14.30	Raj - program dla młodych widzów
15.00	Wiadomości
15.10	Telewizja Edukacyjna - Zawód czy pasja
15.25	„Pożar” (2-ost.) - film dok. prod. angielskiej
15.50	Ach te okienka /2/
16.15	„Moda na sukces” /449/ serial prod.USA
16.40	Sejmograf
17.00	Teleexpress
17.25	„Barwy miłości”: „Pieśń triumfującej miłości”- film TVP/1967/, reż. Andrzej Żuławski
17.55	program ekonomiczny
18.10	Flesz - Wiadomości oraz Prognoza pogody
18.20	Studio Komitetów Wyborczych
19.00	Wieczorynka „Trzy misie”
19.30	Wiadomości
20.10	„J.A.G.” (26/35) -serial prod. USA
21.05	Czas na dokument: „Historia Kim Phuc” - film dok.
21.55	reportaż
22.05	Studio Komitetów Wyborczych
23.00	Wiadomości
23.10	Studio sport - tenis stołowy
23.30	Kultura duchowa narodu -Dwie ojczyzny-film dok.
0.30	„Rabunek w Marrakeszu”(Rapina a Marrakesh) - film fab. prod. włoskiej / 1975r/
2.00	Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.00	Optimus - sport telegram
7.05	Dziennik krajowy
7.20	Nowe horyzonty /powt./ „ Praktyczny wymiar nauki” - serial nowozelandzki
7.50	Akademia zdrowia Dwójki - program sportowo - rekreacyjny
8.00	Program lokalny
8.35	„Dzieciaki, kłopoty i my” (107) - serial prod. USA
9.00	Świat kobiet
9.30	„Wyprawy z National Geographic” - „Piranie” - film dok. prod. USA
10.00	Wehikuł czasu - program dla dzieci
10.30	„Przygody Animków” - „Gdzieś pod trzynastym” - serial anim. prod. USA
11.00	„Sędzia z prowincji” (24) - serial prod. australijskiej
11.50	przeżyjemy to jeszcze raz-Wakacyjny Festiwal Gwiazd-Międzydroże '97
12.30	Familiada
13.00	Panorama
13.30	Dziennik krajowy
13.50	Na tronie
14.20	Clipol
14.50	Akademia Zdrowia Dwójki - program sportowo-rekreacyjny
15.00	Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
15.30	„Za głosem serca” (6) - serial prod. kanadyjskiej
16.00	Panorama
16.10	Studio Komitetów Wyborczych
16.40	Studio sport - Tour de Pologne
17.00	Studio Komitetów Wyborczych.
17.35	Studio sport:Tour de Pologne
18.00	Panorama
18.10	Programy lokalne
18.35	Koło fortuny - teleturniej
19.05	Studio Komitetów Wyborczych
19.35	Wehikuł czasu - Program dla dzieci
20.00	Kandydaci w Dwójce.
21.00	Wniebowzięci-film fab. prod. pol.
21.50	Optimus - sport telegram
22.00	Panorama
22.35	Kocham kino: „Melo” (Melo) - dramat prod. francuskiej /1986/
0.25	Świat filmu animowanego
0.45	Zakończenie programu

POLSAT

6.00	Poranek z POLSATEM
7.55	Informacje poranne
8.10	Batman, serial animowany (powt.)
8.30	Powrót Supermana, serial prod. USA (powt.)
9.30	Żar młodości, serial prod. kanadyjskiej
10.30	Drużyna A, serial prod. USA (powt.)
11.30	Nowe przygody Robin Hooda, serial prod. USA
12.30	Magazyny TV POLSAT - powt.
15.00	Maska, serial animowany
15.30	Magazyn TV POLSAT
16.00	Informacje
16.15	Programy rozrywkowe (gry, zabawy)
16.45	Nieustraszone, serial prod. USA
17.45	Karolina w mieście, serial prod. USA
18.15	Świat według Bundy, serial prod. USA
18.45	Informacje
19.05	Renegat, serial prod. USA w przerwie: prognoza pogody
19.55	Moloney, serial prod. w przerwie: losowanie LOTTO
20.55	Ostry dyżur III, serial prod. USA
22.00	Gliniarz i prokurator, serial prod. USA
23.00	Informacje i biznes informacje
23.30	Magazyny TV POLSAT
00.30	Muzyka
05.00	Pożegnanie

MIEJSKI ZAKŁAD CEMENTARNY
od 7.00 do 16.00
83-40-76
od 16.00 do 7.00
83-55-41
ul. Bałtycka 2
47-220 Kędzierzyn-Koźle

Poleca usługi:
* pogrzebowe
* cementarne
* przewozowe

Zapewniamy wysoki standard i godne warunki ostatniej posługi przy absolutnie konkurencyjnie niskich cenach.

SKLEP WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK
KOŹLE, ul. Piastowska 26 k/CPN'u

INTERCERAMIKA
- płytki podłogowe i ściennie
- wanny, umywalki, WC, compact
- kabiny, armatura łazienkowa
- okna i drzwi PCV

FAKTURY VAT

RATY

AUTO SERVIS ELWAT
Koźle ul. Piastowska 26 k/CPN'u

- lakiernictwo i blacharstwo samochodowe
- naprawy bezgotówkowe PZU i WARTA
- mechanika - geometria kół - OPONY
- wymiana tłumików i katalizatorów

NAJTAŃSZA FOTO-OFFERTA MIASTA
"FOTOGRAFIA"
47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Damrota 26A tel. 83 52 77

CZYNNA:
10⁰⁰ - 18⁰⁰

- tylko 0,38 gr. - w ciągu 24 godz.
- zdjęcia paszportowe, legitymacyjne
itp. w 3 min. 11,0 zł
WYSOKA JAKOŚĆ, PRZYJĄDZ - SPRAWDŹ

Ogłoszenia drobne

AGENCJA HANDLOWA
Empire
elektrohurt

tel. (077) 83 29 66
81 29 68
fax/tel. 81 35 90

WSZYSTKO dla ELEKTROMONTERA
47-223 Kędzierzyn-Koźle ul. Rosenbergów 4

OGŁOSZENIA MOTORYZACYJNE



Sprzedam Golf 1,6 D, rok prod. 1980, czerwony, stan bardzo dobry, cena 6.500 zł, tel. 83-72-04 lub 0602 379056.

Sprzedam garaż nad kanałem - Oś. Piasty, tel. 83-46-58 po południu

Ford Eskort 83 poj. 1300, seledyn metalik, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, tel. 83-73-84.

Cinquecento 700, XI/1992, cena 13.000 zł, oraz przyczepkę bagażową „Niewiadów”, 250 kg, cena 1.500 zł.

Sprzedam Ładę 2107, poj. 1500, r. prod. 1989, dobrze utrzymana, cena do uzgodnienia, Sławieście Orkana 3.

Citroen GSA „Specjal” rok prod. 1983 - tanio sprzedam. Wymaga małego remontu, tel. 83-15-53.

Ford Sierra - poj. 1600, skrzynia biegów, Fiat 126p sprzedam, tel. 83-43-52.

Polonez Truck - Izoterma, poj. 1600, rok prod. 1992, nowa skrzynia ładunkowa 2,5 m, cena do uzgodnienia, tel. 83-56-49.

Ford Sierra 1,8, rok prod. 1985, białe blachy, 5-cio drzwiowy, cena do uzgodnienia, tel. 83-56-49.

Fiat Cinquecento 903, rok prod. XI-1992, kolor, głębia morska, pierwszy właściciel, tel. 637100 po godz. 17.00.

Fiat 125 p, rok prod. 1978 plus dodatko-

we części, tel. 81-42-54 po 16.00

Fiat 125 combi, rok prod. 1984, do drobnego remontu, tanio sprzedam, tel. 81-88-42

Polonez Caro 1,6 GLI, rok prod. XI/95, alu felgi, metalik, cena do uzgodnienia, tel. 88-64-06

Polonez 1500, rok prod. 1984, cena do uzgodnienia, tel. 81-14-42

Sprzedam Fiat 126p, rok prod. 1980, oraz SUZUKI CARRY - minibus, rok prod. 1984, ceny do uzgodnienia, tel. 82-11-16

Sprzedam: oryginalne błotniki przednie do Opel Record 82r - cena 350 zł, tylny pas Opel Record - cena 90 zł, tel. 81-80-92

Sprzedam w całości lub na części Fiat 125p, rok prod. 1981, oraz Opel Kadet, rok prod. 1984, tel. 82-54-30

Fiat Tipo 1400, rok prod. 1993, kolor morski metalik, auto-alarm, radiomagnetofon, pokrowce, zakupiony w Polmozbycie, cena ok. 20,7 tys., tel. 83-77-49

Ford Escort 1,6 D, rok prod. 1986, combi, białe, szyberdach, sprzedam. Tel. 83-57-06 / po godz. 17-tej

Fiat 126p, rok prod. 1989, poj. 650, przeb. 51 tys. km, czerwony, szyberdach, fotele lotnicze, tel. 81-61-92.

Mercedes 190 D, rok prod. 1984, poj. 2000, przeb. 230 tys. kolor czarny metalic, elektryczne: lusterka, antena, światła, otwierany dach, cena ok. 16.500 zł, tel. 83-89-49.

Audi 80, rok prod. 1983, poj. 1600 diesel, przeb. 198 tys. kolor biały, cena ok. 8.700 zł, tel. 83-89-49.

VW Garbus, rok prod. 1973, do drobnego naprawy, kolor bordowy, cena 5.500 zł do uzgodnienia tel. 83-52-20.

Polonez Cargo, osobowo-dostawczy, rok prod. 1994, poj. 1600 cm³, kolor granat, przebieg 50 tys. km, cena 15 tys. zł. Tel. 83-26-53, po 20.00.

Mitsubishi Galant GLX, rok prod. 1985, poj. 1600 cm³, kolor zielony metalic, radioodtwarzacz, sojler, regulator siedzeń, tapicerka welurowa (brąz), cena 9.500 zł. Tel. 83-15-31.

Fiat Tipo 1,4 rok prod. 1993, przebieg 39,5 tys. km wyposażony komfortowo, kolor morski metalic, cena ok. 20.700 zł, tel. 83-77-49.

Polonez Caro ROVER 1,4 GLI 16V (1400 CCM), bordo, rok prod. sierp. 95 r. przebieg 36 tys. km, hamulec LUCAS, katalizator, autoalarm, centralny zamek, mult-lock, oznakowany, radioodtwarzacz, zabezpieczenia antykorozyjne (5 lat gwarancji „Rust Eveder”), garażowany, pierwszy właściciel, tel. 83-49-69, po 17.00.

Polonez Truck, w bardzo dobrym stanie, rok prod. 1993 poj. 1,6 silnik benzynowy, przeb. 74 tys. km kolor bordo, skrzynia ładunkowa 2m (bez nadbudowy), cena ok. 10 tys. zł. Tel. 81-82-72, po 18.00 lub tel. 82-10-05, do 15.00 (p. Baran).

***KOMPUTERY

Szukam użytkowników „ATARI ST”, tel. 81-03-77

Sprzedam komputer COMMODORE 64 z zestawem: monitor, stacja dysków, magnetofon, moduł FINAL 3, mysz, dwa joysticki, 1000 gier i programów użytkowych, cena 599 zł, tel. 83-70-64

***RTV

Sprzedam cyfrowy procesor dźwięku TECHNICS SH-GE 90, 6 efektów przestrzennych, 6 ustawień wstępnych, 5 ustawień użytkownika, funkcja Karaoke, cena 590 zł, tel. 83-77-46

Tanio sprzedam video-odtwarzacz „ORION” stan b. dobry, cena 190 zł, tel. 81-88-42

Sprzedam wieżę HI-FI SANYO 2x70 wat w oddzielnych modułach (radio cyfrowe), tel. 83-75-49

***NIERUCHOMOŚCI

Kupię mieszkanie 1-2 pokojowe (może być przed remontem) w Kędzierzynie, tel. 81-52-81

Wynajmę mieszkanie 1-2 pokojowe w Kędzierzynie tel. 075/ 782-44-03

Wynajmę lub kupię mały bar gastronomiczno-piwny, tel. 83-18-30

Szukam mieszkania do wynajęcia w Kędzierzynie, do 48m², parter, I lub II piętro, tel. 83-83-28

Rodzina (powodzianie) wynajmie mieszkanie o małym metrażu na terenie Kędzierzyna, tel. 83-15-30.

Zamienię mieszkanie komunalne 3 pokojowe, 1 piętro, piece, 70 m², w centrum Kędzierzyna, na mniejsze, 2 pokojowe do 55 m² z C.O. lub na piece za dopłatą, tel. 81-88-42

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z

kuchnią (48,5 m²), I piętro, CO, na 3 pokoje z CO, tel. 81-08-71

Zamienię mieszkanie 4 pokojowe, 80 m², I piętro C.O., etażowe, na 3 pokoje z centralnym ogrzewaniem, tel. 81-74-70.

Poszukuję mieszkania jednopokojowego albo kawalerki na os. Piastów, tel. 83-71-22.

Sprzedam działkę budowlaną z rozpoczętą budową pawilonu handlowego w K-K, tel. 83-26-53

Kawalerkę do 38m² najchętniej na Oś. Piasty-KUPIĘ, tel. 83-74-26

Zamienię mieszkanie komunalne, 1 pokojowe, II piętro, piece, 30m², w centrum Koźla, na większe 2 pokojowe w Koźlu, tel. 82-17-88

Zamiana - Nowosądeckie - dom murywany, zabudowania gospodarcze, 2,5 ha pola, w tym dwie działki budowlane, kawałek lasu, zamienię na dom z ogrodem w dobrym miejscu, kontakt osobisty - ul. Reymonta 5/6

Sprzedam garaż nad kanałem, tel. 83-46-58 (po południu)

***PRACA

Praca dla inwalidy (III gr.) ze znajomością grafiki komputerowej, tel. 36-37-25.

Zatrudnię kobietę młodą, niepalącą w warsztacie fotograficznym, tel. 81-67-82 po 20.00

Zatrudnię osobę do opieki nad dzieckiem, tel. 83-37-33 po 16.00

Podejmę każdą pracę, na każdych warunkach, wykształcenie średnie, dyspozycyjna, książeczka zdrowia „Sanepid”, minimum sanitarne, samochód osobowy, tel. 84-68-92

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
>> CARDOM <<
Kędzierzyn-Koźle ul. Świerczewskiego 14 tel. 83 72 04
KUPNO - SPRZEDAŻ - ZAMIANA - WYNAJEM
MIESZKANIA - DOMY - LOKALE - DZIAŁKI
ZAPEWNIAMY PEŁNĄ OBSŁUGĘ PRAWNĄ I NOTARIALNĄ

Mieszkania:

1. K-K - 34m², 1 pokojowe, II piętro, komfort, Leśna, cena do uzgodnienia.
2. K-K - 38m², 2 pokojowe, parter, Leśna, cena 44 tys.
3. K-K - 39m², 1 pokojowe, III piętro, komfort, Pogorzec, cena 53 tys.
4. K-K - 40m², 2 pokojowe, parter, komfort, Kędzierzyn, cena 65 tys.
5. K-K - 47m², 2 pokojowe, parter, Leśna, OKAZJA! CENA 48 tys.
6. K-K - 48m², 2 pokojowe, parter, Kędzierzyn, cena 51 tys.
7. K-K - 48m², 2 pokojowe, III piętro, Kędzierzyn, cena 54 tys.
8. K-K - 48m², 2 pokojowe, II piętro, Kędzierzyn, cena 60 tys.
9. K-K - 49m², 3 pokojowe, I piętro, Piasty, cena 55 tys.
10. K-K - 48m², 2 pokojowe, I piętro, Kędzierzyn, z pełnym wyposażeniem, cena 100 tys.
11. K-K - 58m², 3 pokojowe, I piętro, Leśna, cena 70 tys.
12. K-K - 60m², 2 pokojowe, I piętro, garaż, Piasty, cena 75 tys.
13. K-K - 60m², 3 pokojowe, I piętro, działka 5a, cena 50 tys.
14. K-K - 61m², 3 pokojowe, II piętro, centrum, cena 70 tys.
15. K-K - 61m², 3 pokojowe, I piętro, Piasty, komfort, cena 80 tys.
16. K-K - 58m², 3 pokojowe, I piętro, Koźle, cena 65 tys.
17. K-K - 63m², 3 pokojowe, VI piętro, Kędzierzyn, cena 95 tys.
18. K-K - 67m², 3 pokojowe, parter, działka 2,5a, Kędzierzyn, cena 75 tys.
19. K-K - 78m², 4 pokojowe, parter, Pogorzec, cena 72 tys.
20. K-K - 10 km - 65m², 3 pokjowe, I piętro, cena 35 tys.
21. Strzelce Op. - 61m², 3 pokojowe, I piętro, komfort, cena 61 tys.
22. Ujazd Śl. - 63m², 3 pokojowe, parter, garaż, cena 55 tys.
23. K-K - 83m², 3 pokojowe, I piętro, Kłodnica, cena 75 tys.
24. K-K - 90m², 3 pokojowe, I piętro, garaż, Koźle, cena 85 tys.
25. K-K - 100m², 4 pokojowe, parter, działka 6a, cena 40 tys.

Domy:

1. K-K - nowy dom, 200m², komfortowy z wyposażeniem, działka 5a, cena 300 tys.
2. K-K - segment szereg., 160m², do remontu, działka 9a, cena 100 tys.
3. K-K - segment szereg., 200m², działka 2,5a (Azoty), cena 120 tys.
4. K-K - segment szereg., 130m², do zamieszkania, działka 2,5a, cena 160 tys.
5. K-K - dom wolnostojący, 100m², do remontu, działka 10a, cena 35 tys.
6. K-K - 1/2 domu, 150m², działka 15a, garaż, cena 120 tys.

7. Cisek - dom wolnostojący, 120m², po remoncie, działka 40a, cena 80 tys.
8. Ujazd Śl. - rozp. budowa domu jedn., 200m², działka 4,5a, cena 17 tys.
9. Krapkowice - 1/2 bliźniaka, 180m², garaż, działka 5a, centrum, cena 100 tys.

Inne:

1. K-K - obiekt prod.-magaz., 1500m², 1980r., działka 81a, cena 150 tys.
2. K-K - obiekt produkcyjno-biuroowy, 1200m², działka 15a, cena 75 tys.
3. K-K - rozp. budowa obiektu usługowo-handlowego, działka 15a, cena 155 tys.
4. K-K - sklep 50m², siła, woda, W.C., ogrzewanie, cena 16 tys.
5. K-K - obiekt produkcyjny, 200m², działka 20a, cena 90 tys.
6. K-K - sklep 30m², zaplecze sanitarne, cena 23 tys.
7. K-K - warsztat samochodowy, działka 12a, cena 80 tys.
8. K-K - obiekt mieszkalno-usługowy, 200m² (stan surowy otwarty), cena 185 tys.
9. K-K - lokal biurowy, 100m², ścisłe centrum, II piętro, wynajem 2 tys./mc
10. Trasa Opole - Wrocław - grunt budowlany 3,5 ha z zezwoleniem na dowolne wykorzystanie (stacja pali, salon samochodowy, obiekty handlowe), cena 1600 tys.

Działki:

1. Cisowa - działka budowlana 6,5a, cena 10 tys.
 2. K-K - działka przeznaczona pod zabudowę, 30a, cena 50 tys.
 3. K-K - działka budowlana pod segment szeregowki, 3a, cena 40 tys.
 4. K-K - działka budowlana 10a, Blachownia, cena 15 tys.
- Przyjmujemy bezpłatnie oferty do sprzedaży nieruchomości. Kupimy mieszkania 3, 4 pokojowe, atrakcyjne, nowy dom w K-K w cenie do 180 tys., oraz domy różne w K-K i okolicach (najchętniej w Cisowej lub Sławieście)

Zapewniamy pełną obsługę prawną i notarialną

Radio 69,86 107.9 FM

GÓRA ŚW. ANNY
DIECEZJALNE RADIO GÓRA ŚW. ANNY
45-005 Opole, pl. Katedralny 4
tel.: (0-77) 53-83-83. 53-87-87, fax: 53-79-48

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Iwona Gwóźdź
ul. Racławicka 6
47-200 K-Koźle
tel. (077) 82-49-67
tel. całonocowy 82-34-23

KONKURENCYJNE CENY

Zakład świadczy usługi całą dobę w kraju i za granicą:
- kompleksowa org. pogrzebów
- przewozy autokarawanem
- usługi cmentarne
- usługi kamieniarskie
- pomniki, grobowce, nagrobki
Kremacja Wrocław



CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH "CPN" S.A. Oddział w Kędzierzynie-Koźlu

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEJ CAŁODOBOWEJ STACJI PALIW w Kędzierzynie Koźlu przy ul. Świerczewskiego

PARKINGI DLA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

SKLEP

PIZZĘ NA MIEJSCU
NA TELEFON NA WYNOS

Oferujemy

ODKURZACZ

PEŁNY WYBÓR PALIW

AUTOMYJNIE: AUTOMATYCZNĄ I RĘCZNĄ

AUTO-GAZ LPG CENA 0,66 zł/litr

Krajowy Fundusz Mieszkaniowy

Kino Chemik

Wrzesień

29 VIII - 3 IX, godz. 15.00 - ZAKOCHANY KUNDEL - film animowany USA, b/o, cena biletu 7 zł, 5 zł, godz. 16.30 i 20.00 - ANAKONDA, triller USA od 15 lat, cena biletu 7 zł, godz. 18.00 i 21.30 - CON AIR - Lot Skazańców - film sensacyjny USA, od 12 lat, cena biletu 7 zł.

4 IX, godz. 14.30 - ZAKOCHANY KUNDEL, animowany USA, b/o cena biletu 7 zł, 5 zł, godz. 16.00 - ANAKONDA triller USA od 15 lat, cena biletu 7 zł, godz. 17.30 - CON AIR - Lot Skazańców, film sensacyjny, USA od 12 lat, cena biletu 7 zł.

5-11, godz. 16.00, 18.30 i 21.00 - ZAGINIONY ŚWIAT - film przygodowy USA, od 15 lat, cena biletu 7,50 zł. **Premiera krajowa.** 12-18, godz. 16.00 i 18.30 - ZAGINIONY ŚWIAT, film przygodowy USA od 15 lat, cena biletu 7,50 zł, godz. 21.00 SZTOS - sensacyjny Polska, od 15 lat, cena biletu 7 zł.

19 - 25, godz. 16.00 - ZAGINIONY ŚWIAT - film przygodowy USA od 15 lat, cena biletu 7,50 zł, godz. 18.30 i 21.00 - SPEED 2 - Wyścig z czasem, film sensacyjny USA od 12 lat, cena biletu 7,50 zł. **Premiera krajowa.**

26 - 2 X, godz. 19.00 WŁADZA ABSOLUTNA - film sensacyjny USA od 15 lat, cena biletu 7 zł, godz. 16.30 i 21.00 - SPEED 2 - Wyścig z czasem, film sensacyjny USA, od 12 lat, cena biletu 7,50 zł.

Marek Fuchs

Pożyczka gotówkowa dla osób dotkniętych powodzią

Krajowy Fundusz Mieszkaniowy wprowadził w końcu oczekiwaną pożyczkę dla osób fizycznych będących właścicielami nieruchomości mieszkalnych uszkodzonych w czasie powodzi. Może być ona przeznaczona na remont lub odbudowę lokalu mieszkalnego, bądź budynku. O uzyskanie takiej pożyczki należy ubiegać się w bankach współpracujących z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK). W Kędzierzynie-Koźlu funkcjonuje większość banków wymienionych jako współpracujące z BGK. Istotnym plusem w/w pożyczki jest obniżenie tzw. zdolności kredytowej pożyczkobiorców w stosunku do pozostałych kredytów. W znacznej części usług kredytowych banki ze względu na swoje oraz klientów bezpieczeństwo stawiają dość wysokie wymagania względem osób, którym udzielają kredytów. Natomiast w tym konkretnym przypadku kredyt może otrzymać każdy powodziarz, którego dochody brutto nie są niższe niż 20% wysokości przeciętnego wynagrodzenia w danym województwie obwieszczonego przez Prezesa GUS. W woj. opolskim wynagrodzenie to w pierwszym kwartale br. wyniosło 905,2 PLN, a zatem pożyczkę uzyska każdy u kogo dochody przewyższały wartość 181,04 PLN na osobę.

Kredyt jest dostępny w dwóch wersjach A i B. Wersja A jest mniej czasochłonna dla klienta, ale można dzięki niej uzyskać tylko 5.000 zł. (w przypadku mieszkania) lub 8.000 zł. (w przypadku budynku mieszkalnego). Wersja druga (B) pozwala natomiast na otrzymanie 100% kosztów remontu lokalu lub budynku mieszkalnego. Wymienione 100% nie może być jednak wyższe niż tzw. koszt przeliczeniowy będący iloczynem powierzchni użytko-

wej budynku i ostatnio ustalonego przez wojewodę wskaźnika przeliczeniowego 1 m2 powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego. Wskaźnik ten dla województwa opolskiego wynosi 1.200. Należy ponadto wiedzieć, że maksymalne kwoty kredytów (w obydwu wersjach) są pomniejszone o odszkodowania wypłacane przez agencje ubezpieczeniowe.

Oprocentowanie kredytów jest stałe i wynosi 2% w stosunku rocznym. Obie wersje (A i B) różnią się okresem kredytowania. W pierwszym przypadku maksymalny okres kredytowania wynosi 5 lat (z możliwością odroczenia spłaty kredytu do 12 miesięcy), w drugim przypadku maksymalny okres kredytowania wynosi 10 lat (z możliwością odroczenia spłaty do 24 miesięcy).

Podstawą do udzielenia jednej z możliwych wersji kredytu jest złożenie przez właściciela nieruchomości wniosku o pożyczkę na remont lokalu lub budynku mieszkalnego nie później niż do 31 grudnia 1997 roku, w jednym z wyznaczonych Oddziałów Banków Współpracujących z BGK. Powyższy wniosek musi zawierać następujące dokumenty:

1) kopie potwierdzenia prawa własności lokalu lub budynku (wyciąg z ksiąg wieczystych, notarialny akt kupna),

2) uproszczony kosztorys wraz z potwierdzeniem przez organ gminy zakresu rzeczowego szkód (1 wersja) lub kosztorys wykonany przez uprawnionego rzeczoznawcę (2 wersja),

3) kopie uprawnień do należności z tytułu odszkodowań w ramach ubezpieczenia lub oświadczenia o braku uprawnień,

4) dokumenty potwier-

dające wysokość dochodów miesięcznych gospodarstwa domowego,

5) kopie zgłoszenia remontu budynku do właściwego organu nadzoru budowlanego jeżeli kubatura budynku jest większa niż 1000 m3, wysokość budynku przekracza 12 m nad poziomem terenu lub budynek ma więcej niż 3 kondygnacje nadziemne,

6) przy współwłasności nieruchomości należy załączyć uchwałę właścicieli lokali wyrażających zgodę na remont budynku oraz określającą koszty remontu części wspólnej w podziale na poszczególnych współwłaścicieli.

Banki w ciągu 14 dni od daty złożenia wniosku podejmują decyzję o udzieleniu pożyczki, przy czym pożyczka jest udzielana w ratach. W wersji A pożyczki pierwsza rata (uzależniona od wartości kosztorysowej materiałów budowlanych) może wynieść maksymalnie 50% kredytu. W wersji B natomiast pierwsza rata (również uzależniona od wartości kosztorysowej materiałów budowlanych) może wynieść maksymalnie tylko 30% kredytu.

Podstawowym zabezpieczeniem kredytu w wersji A jest tylko weksel własny kredytobiorcy wystawiony in blanco wraz z deklaracją wekslową i poręczony przez wszystkich pełnoletnich członków rodziny,

których przychody są wliczone do łącznego dochodu gospodarstwa domowego. W wersji B kredytu oprócz weksla własnego zabezpieczeniem są:

1) cesja praw z ubezpieczenia od ognia i zdarzeń losowych finansowanego pożyczką lokalu lub budynku mieszkalnego,

2) hipoteka ustanowiona na finansowanej pożyczką nieruchomości.

O w/w pożyczkę mogą ubiegać się także osoby zarabiające mniej niż 181,04 PLN na osobę. Warunkiem jest jednak zastosowanie dodatkowego zabezpieczenia w postaci poręczenia kredytu przez osoby trzecie z prawem cywilnym.

Kredyty BGK mogą być przyznane tylko lokatorom, którzy posiadają mieszkanie własnościowe z tzw. nieograniczonym prawem własności. Przy ograniczonym prawie własności lokator nie otrzyma takiego kredytu. Pewnego rodzaju ewenementem wyróżniającym te kredyty in plus, jest możliwość zwrotu się do banku z wnioskiem o umorzenie 10% kredytu - pod warunkiem, że 90% zostało spłacone w terminie, a kredyt wykorzystano zgodnie z przeznaczeniem.

Szczegółowe informacje można uzyskać w bankach na terenie Kędzierzyna-Koźla.



Tygodnik. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: **Andrzej Szopiński-Wisła** (tel. 88-67-06), sekretarz redakcji: **Zofia Wisła** (tel. 88-66-10); **Piotr Warner** (sport), **Zenona Kuś**, **Janusz Łabuś**, **Janusz Siedlaczek**, **Tadeusz Witko**, **Florian Witoń**. Stała współpraca: **Gizela Kurowska**, **Anna Penkala**, **Andrzej Urbanowicz**, **Sławomir Wilkowski**. Fotoreporter **Marcell Popek**. Biuro reklam **Anna Skorecka**. Oprac. komp. reklam **Józef Stein**.

Adres redakcji i biura reklam: 47-225 Kędzierzyn-Koźle, ul. Wyzwolenia 7 Hotel „Lech” pok. 313; tel. 88-60-44, tel/fax 88-60-45.

Wydawca: Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „REHAVITA”; dyrektor **Jerzy Mrozek**. Druk Zakłady Graficzne „ROLA-PRESS” Opole, ul. Wspólna 26. Skład Komputerowy **Agencja Reklamowa „Janina Matuła”** **Janina MATUŁA**, Opole, ul. Wspólna 26, tel. (077) 57-43-65, 57-35-43 w. 35.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów, a także dokonywania zmian tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

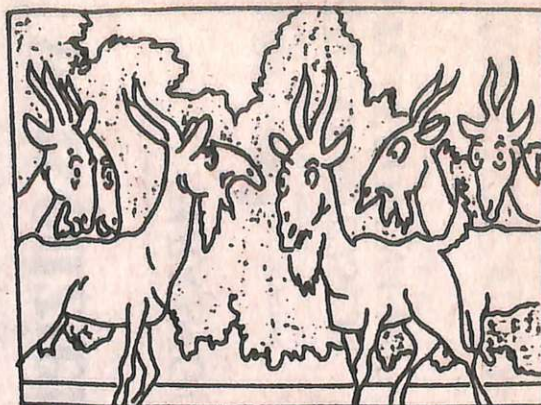
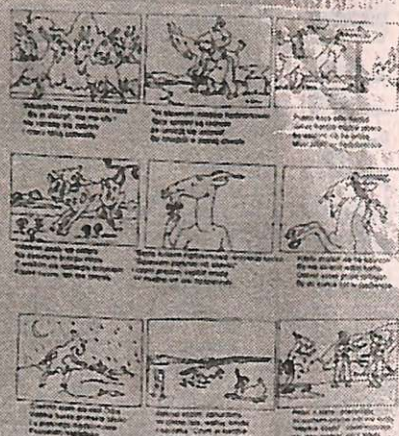
Ku honoru obronie

Gdy dziennikarz w felietonie
Śmie w nieodpowiednim tonie
Szepnąć czasem wśród annałów
Coś o grzeszkach oficjałów,
Zaraz różna gawiedź krzyczy,
Iż takowych se nie życzy
Gazetowych fanaberii.
Bowiem prasa ma w liberii
W jej mniemaniu chadzać wszędzie
A tych, którzy są na grzędzie,
By przychyłność ich zachować,
W odach wielbić i miłować.
Oby nigdy takiej chwili
Ci pieniacze nie dożyli...

W niektórych rejonach miasta na słupach ogłoszeniowych pojawiła się zabawna historyjka obrazkowa - co widać na zdjęciu. Obok - jej powiększenie. Jak się bowiem domyślamy, tyczy ona naszego grodu. Ponieważ oparta jest na motywach znanej postaci z bajki, proponujemy, aby dzieciaki zrobiły sobie z niej kolorówankę i przestały swoje prace do redakcji. Rozlosujemy spośród nich nagrodę pieniężną wartości 100 zł.

/z/

FOTO-OKO



Wszystkie mądre polskie kozy,
- By je zliczyć, nie ma siły!
Na naradę się zebrały
i rzecz taką uchwałyły:



"W sławnym mieście Kędziorkowie
Tacy sprytni są radnale
że umieją się ustawić
By chodzili w pełnej chwale



Przeto koza albo kozioł
Jakaś bardzo mądra głowa
By ustawić się na próbę
Musi pójść do Kędziorkowa



Maśnie pasły się cieleta
Na zielonym brzegu Wisły
Z wielkim się rozbiegły krzykiem
Kozioł cwany, ten ma zmysły



"Będę królem Kędziorkowa"-krzyknął kozioł
"Śpiewam piękniej niż słowiki"
I czym prędzej zaplótł brodę
W modne we wsi kędzierzyki



Kiedy znalazł się na szczycie
By nie skrócić sobie karku
Dobrał sobie grupę radnych
By do końca żyć w zachwycie



Ciemno stało się nad Odrą
Wielka burza przeszła blisko
I z pięknego Kędziorkowa
Pozostało kąpielisko



Beknął kozioł, zanurzony,
W zimne fale, wałną brodą
I narzeka "Czym ja kaczką
aby sztab mój był pod wodą"



Poleć z nami - powiadają
W suchym sztabie nie ma króla
"Wielkie dzięki" - rzekł koziołek
nie dam wyrwać się z fotela.

Stróż, czy całodobowa obsługa?

W nocy z 21 na 22 bm. włamano się do kiosku na terenie blachowniańskiego kąpieliska. Zaistniały fakt odkrył rankiem gospodarz obiektu. Wezwana natychmiast policja dokonała oględzin miejsca zdarzenia. Włamywacze wyważyli z zawiasów drzwi i wykręciwszy je na umieszczonych od wewnątrz metalowej sztabie, weszli do środka. Nie zainteresował ich jednak znajdujący się tam sprzęt. Skradli żywność i słodycze o łącznej wartości około 200 zł. Jak z humorem podkreślił właściciel, złodzieje nie pogardzili nawet dwiema napoczętymi butelkami keczupu i musztardy. Ponieważ nie wniósł on skargi policja zakończyła postępowanie na wykonanych czynnościach wstępnych.

Zważywszy na charakter włamania przypuszczać można, iż dokonane zostało przez wygłodzonych całonocnymi harcami nielegalnych kąpielowiczów. Należałoby więc zastanowić się jak w przyszłości zapobiegać tego typu czynom i kto ma to robić: właściciel kiosku, czy obiektu na którym ten się znajduje? A może wprowadzić całodobową obsługę? Z tego co wiemy kąpiących się nocą jest całkiem spora grupa.

Maciej Modzelewski

SERWIS

NASZA
GAZETA

9-ki

BLACHOWNIA
CISOWA
KĘDZIERZYN
KŁODNICA
KOŹLE
LENARTOWICE
Miejsce KŁODNICKIE
ROGI
SŁAWIĘCICE

Dzieci chcą do domu

Będą mogli wrócić dopiero wtedy, gdy dom zostanie wyremontowany. Potrzebne są na to pokaźne środki. Przyda się każda złotówka...

Wpłacać je można na konto Państwowego Domu Dziecka: BZ SA IO Kędzierzyn-Koźle 11201405-1238-138-1240

Konto szpitala

Dzisiaj szpital potrzebuje pomocy, jutro my jej możemy potrzebować. Nie bądźmy obojętni.

Konto, na które można dokonywać wpłat: Szpital nr 1 Koźle, Bank Zachodni Wrocław IO Kędzierzyn-Koźle 11201405-752-138-1010.

Telefony do szpitala: 82-28-82, 82-31-74 /fax/

Dzięki

Włodzimierzowi Kłosińskiemu Prezesowi Zarządu Dyrektorowi Generalnemu PPPiH „Dalmor” SA za umożliwienie zorganizowania wypoczynku dla dzieci z K-K nad jeziorem Mausz w Parchowie - Frydrychowie, serdeczne podziękowania składają Rodzice.

* * *

Irena Kalicka mieszkanka Koźła Portu podczas powodzi i po niej nie została sama. Znaleźli się ludzie wielkiego serca, którzy jej pomogli. Do tego właśnie grona zaliczają się: Anna i Wojciech Karczmarszowie z Gliwic, Karol i Henryk Szala, Małgorzata i Jan Koszmider, Irena i Kazimierz Gierlach oraz państwo Kurz z Kędzierzyna. Za naszym pośrednictwem Pani Irena gorąco i serdecznie wszystkim wyżej wymienionym dziękuje.

Trzy obrazki (do poprawki)

Oj, ludzie, ale się porobiło. W poprzedniej JNG zamieściliśmy materiał pt. Trzy obrazki. Były tam zdjęcia z Koźła Rogów, ale niestety tekst dotyczył Cisowej i w żaden sposób nie pasował do fotek. Nie mam zaufania do komputera, który tym razem nam nieco namieszał. Prawda jest jednak taka, że to człowiek wydał mu dyspozycje. Teraz drukujemy już właściwy tekst. Czytelników przepraszamy.

W Koźlu Rogach jabłka próżno czekają, aby je ktoś pozbił. Ta radość dla podniebienia leży na ziemi, bo są pilniejsze sprawy, a w ogóle to jabłka do niczego już się nie nadają. Choć w niektórych sadach tego roku ładnie obrodziły. Nie będzie własnych owoców więc trzeba albo z nich zrezygnować, albo kupić, co będzie dodatkowym obciążeniem dla domowego budżetu, który już i tak został mocno nadszarpnięty.

Samotna leżanka jest tylko symbolem wszelakich śmieci, których zamiast ubywać to ciągle przybywa. Na tym sprzeczcie już nikt nie wypocznie.

Jakby skromnym promyczkiem słońca jest róża. Zakwitła na przekór wszystkiemu. Zakwitła nadzieją.

Bukiety serc za nauczycielski trud

W SP 10 odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego 1997/98. Stefan Mikołajczak, dyrektor szkoły powitał wszystkich licznie przybyłych gości oraz tych, którzy po raz pierwszy przekroczyli progi szkoły w charakterze ucznia - czyli pierwszaków.

-Cieszę się, że pomimo nie w pełni zakończonego remontu tej szkoły - bo jej część nadal czeka na dokończenie inwestycji - jesteśmy gospodarzami takiej uroczystości, powiedział S.Mikołajczak.

Inauguracja odbywała się przy pięknej pogodzie na placu apelowym. Po oficjalnych powitaniach, wystąpienia gości przeplatane były programem słowno-muzycznym przygotowanym przez dzieci na tę właśnie okoliczność.

Franciszek Minor, kurator oświaty w Opolu: Rok ten na Opolszczyźnie rozpoczynamy w szczególnych warunkach. Powódz nie ominęła placówek oświatowo-wychowawczych. Utraciliśmy ogromne mienie. Wysiłkiem ludzi, zaangażowaniem samorządów terytorialnych udało się w zdecydowanej mierze placówki te przywrócić do w miarę normalnego stanu. Ale rok będzie trudny.

Witold Pakuła, wicedyrektor departamentu ekonomiki, Ministerstwa Edukacji Narodowej: Mam świadomość, że jestem w miejscu szczegól-

nym, w Kędzierzynie - Koźlu, gdzie znaczna część placówek oświatowych bardzo ucierpiała. Wiem również, że bardzo wiele wysiłku włożono, aby jak najlepiej przygotować rok szkolny. Muszę podkreślić tę kwestię, że państwo polskie podejmuje wszelkie wysiłki, by w jak najszerszym zakresie pomóc w likwidacji skutków powodzi w placówkach oświatowych.

Apolonia Klepacz, wicewojewoda opolski: Pierwszy wrzesień to dzień, którego kartka w kalendarzu zapisana jest szeregiem wydarzeń historycznych, również i tych bolesnych. Dzisiaj na podwórku tej szkoły swoim programem artystycznym młodzieży droga, dalsze dowód i wyraz tego, że o tej historii pamiętacie. Ten dzień, jest także tradycyjnie od dziesięcioleci dniem, w którym spotykamy się w szkołach po wakacyjnej przerwie. Zwracam się z życzeniami do grona pedagogicznego, ażeby ten rok był rokiem, który zakończy się satysfakcją. Myślę, że ani kwiaty ani słowa nie są w stanie oddać tego wysiłku jaki nauczyciele wkładają. W pierwszej piosence jaka zabrzmiała tutaj były słowa bardzo piękne - ażeby każdego dnia za wasz wysiłek zakwitły bukiety serc. Tego życzę wam wszystkim w pierwszym dniu nowego roku.

zet/Sas

Dyżur reportera

W każdy poniedziałek, od godz. 12.00 do 13.30 czekamy na Wasze sygnały. Tel. 88-60-44 i 88-60-45.

Od 12 do 13.30
w poniedziałek

Pszenica, pszczoła, pszono

Piszemy zawsze przez s z, choć występują po p. Wiemy o tym i my, czyli redakcja JNG. Niestety ostatnio aż trzy razy pszenicę napisaliśmy przez rz - może dlatego, że to chodziło o tę „powodziową” nie nadającą się do niczego. Tak czy siak, bijemy się w piersi, w imieniu autora tekstu i przepraszamy. Korekta z tym „bykiem” nie miała nic wspólnego.

Redakcja.



Powrót do łask

Wydawało mi się, że Januszkowice już dawno zostały zapomniane i takie też było pierwsze wrażenie, gdy dotarłem nad wodę. Rzeczywiście, z dawnej świetności pozostało tam niewiele, choć sporo domków ma swoich prywatnych właścicieli, a kiedyś należały one do różnych zakładów pracy z K-K. Cała reszta to chaszczki, chwasty i dziurawe drogi. Nie wszystko jednak zarosło. Sporo

ludzi tego lata właśnie tam wypoczywało i zażywało kąpiele, bo na Dębowej obawiano się o czystość wody.

Może powrócą czasy, gdy nad Januszkowickim akwenem odbywało się sporo imprez, a weekendowi goście mieli gdzie co zjeść, a także wypić piwo czy oranżadę (wtedy coca cola była jeszcze napojem kapitalistycznym).

Tekst i zdj. SAS

Budowało - Mosty PRDIM

W notce „Jest nowy most” nie wspomnieliśmy o firmie PRIM „Mosty PRDIM”, czyli Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjno Mostowych, które na zlecenie MZD wykonywało ów obiekt. Jak się okazało fachowcy z jednostki wojskowej jedynie

wypożyczyli przesło stalowe i zgłosili, że jest do odebrania w Opolu. PRIM wykonał całość robót, łącznie z chodnikami i poręczami, o czym poinformował nas prezes Zarządu Maciej Radwański.

/z/

Trwa walka ze śmieciami



Mimo iż najgorsze mamy już za sobą, wciąż jeszcze trzeba oczyszczać miasto z popowodziowych pozostałości. Porządkowanie trwa na okrągło. Z uliczki Smolenia wywożono śmieci w deszczowe, sobotnie przedpołudnie.

I.Kot.

Po porządkach - remonty



W Koźlu coraz częściej w miejsce śmieci jeszcze niedawno zalegających większą ilość chodników pojawiają się materiały budowlane. To znak, że zrobiono kolejny krok na tej trudnej ścieżce pokonywania skutków powodzi. Na zdjęciu Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Koźlu, w której już trwa remont.

Tekst i zdj. I.Kot

Kandydat pod latarnią

Ciekawe, czy pan Jacek Maciej wie jaką reklamę zrobiono mu w K-K? Gdybym ja miała taki sztab wyborczy, to bym go przyorała. Nie dość że przydrutowali chłopca do ulicznych latarni, to jeszcze tak marnie, że zjechał w dół i siedzi w trawie. Tylko mu oczy widać. Tu i ówdzie dorysowano mu już okulary,

a w mieście słyszy się kpinki, że po prostu PSL już tak nisko upadło... To najlepszy przykład antyreklamy.

Proponujemy kandydatom bardziej wyrafinowane i eleganckie metody, ot choćby na łamach JNG. Siermiężność dziś już nie w modzie, a latarnie nie kochają się najlepiej...

Tekst i zdj. Z.Wisła



Dwunastka z pytajnikiem

Dzieci do zielonych szkół

Z Małgorzatą Jagiełło zastępcą kierownika Wydziału Oświaty rozmawia Zofia Wisła

- Rozpoczyna się kolejny rok szkolny. Jaka jest sytuacja w szkołach dotkniętych powodzią. Ile jest takich placówek?

- Zalaniu uległy szkoły numer 2, 12, 13, 15, 20 oraz piwnice szkół nr 5 i 14. Nauka rozpoczęła się we wszystkich tych placówkach z wyjątkiem SP 12.

- Dwunastka była najmocniej zalana - jakie będą jej dalsze losy?

- W tej chwili dokonywana jest ekspertyza techniczna tego budynku. Dopiero jak poznamy jej wyniki zapadnie decyzja - co dalej.

- Czy w tych szkołach, o których pani wspomniała nauka będzie przebiegała normalnie?

- Będzie to nauka zmianowa, ze skróconymi lekcjami - przynajmniej na czas trwania remontów. We wrześniu dla 300 dzieci mamy już zorganizowane zielone szkoły,

pozostała grupa będzie chodziła do SP 2 - na zmianę. Od października natomiast cała „dwunastka” przenosi się do budynku liceum w Koźlu. Tam oczywiście nauka też będzie prowadzona na zmiany.

- W pozostałych obiektach nie było poważniejszych uszkodzeń i uporano się już ze skutkami powodzi?

- Jeszcze się nie uporano, cały czas trwają remonty. W tej chwili remontuje się pierwsze piętra w SP 13, 15 i 20. SP 2 miała zalaną całą salę gimnastyczną i łącznik, ale klasy ocalały, bo parter jest dość wysoki.

- Czyli, że w tych obiektach jednocześnie trwać będą remonty i nauka? Dzieciaki po prostu będą korzystały z sal, które nadają się do działalności? A co ze szkołą w Kłodnicy?

- Podobnie, z tym że dodatkowo dyrektor wszedł w porozumienie z księdzem, który udostępni szkolne sale katechetyczne.

- Dziękuję.

Z „Everestu” do Sławięcic

Lodówka już w domu

- To pierwsza rzecz w życiu jaką wygrałem - powiedział Adam Żurek, zwycięzca naszego konkursu, odbierając z „Everestu” wspaniałą, okazałą lodówkę. Zebrał rekordową ilość kuponów, w czym pomagała nie tylko cała rodzina, ale nawet znajomi i koledzy.

- Wiedziałem, że wygra ten kto zbierze tych kuponów najwięcej, dlatego stanąłem na głowie, aby rzeczywiście było ich dużo. Do końca jednak miałem obawy, czy nie znajdzie się ktoś lepszy ode mnie. Grywałem w wielu konkursach, zdrapkach, rozwiązuję krzyżówki, ale jak do tej pory nie sprzyjało mi szczęście.

Może teraz będzie lepiej? A trochę tego szczęścia panu Adamowi jeszcze by się w życiu przydało. Od lat siedmiu jest na rencie, żyje na ścisłej diecie, pod stałą kontrolą kliniki nefrologicznej i jej specjalistów, dziennie może wypić jedynie dwie szklanki napojów, nekany poważną chorobą. Nie jest to proste i łatwe życie. Ale

Adam Żurek potrafi się cieszyć każdym darowanym mu przez życie dniem. Jest radosny i tchnie optymizmem

Kiedyś pracował w Zakładzie Transportu Samochodowego ZChB, jako mechanik. Stamtąd też przeszedł na rentę. Żona Urszula jest pracownicą ICSO. Wraz z dwójką synów mieszkają od lat w Sławięcicach.

- Czytam „Naszą Gazetę” chyba od samego początku. Co bym w niej zmienił? Nie wiem. Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Jest w niej dużo informacji o tym co dzieje się w mieście, o ludziach, czasem bulwersuje jakimś tekstem. Ja akceptuję ją taką jaka jest.

Życzymy państwu Żurkom, aby lodówka-nagroda służyła im długo i solidnie. **Przypomnijmy, że fundatorem nagrody jest PHU „Everest” mieszczące się w K-K przy ul. Damrota 44-48.**

Zofia Wisła

Skończyły się wakacje

Trzy wspaniałe tygodnie we Francji spędziły dzieci powodziarzy z Kłodnicy. Wyjechały 5 sierpnia,

razem z tamtejszego szpitala oraz merem miasta, pod szyldem Association Action Inondation Polo-

Francja pełna słońca i atrakcji

a powróciły w ostatni piątek, radosne, szczęśliwe, wypoczęte i pełne wrażeń. Pomysłodawcą i organizatorem całego przedsięwzięcia był lekarz Jan Trybus, niegdyś mieszkaniec Kłodnicy obecnie mieszkający w miasteczku Lure. On właśnie, wraz z innymi leka-

rne 1997, utworzonej w tym celu fundacji, zebrał potrzebne środki jak również zorganizował wyjazd i pobyt dzieci na koloniach.

Opiekujące się grupą panie Jana Księżka i Aleksandra Bury podkreślały wielką życzliwość i oddanie z jakim organizatorzy

i mieszkańcy zajmowali się dziećmi. Chwaliły świetne przygotowanie kolonii, ciekawy plan zajęć. Dzieci zwiedziły m.in. lotniczą bazę wojskową, cytadelę, muzeum, Dino ZOO i wiele innych atrakcji

- podeskcytowane opowiadały o zabawach, wycieczkach, zwiedzanych miejscach. Chłopcom, jak łatwo się domyślić najbardziej podobała się cytadela i baza. Z dreszczykiem emocji wspominały też burzę, która napędziła stracha najmłodszym kolonistom. Przez

cały pobyt dzieciakom sprzyjała pogoda - największe upały spędzały na basenie.

Jerzy Wantuła, sekretarz miasta, który wraz ze Stanisławem Śmigiełskim zajmował się organizacją i kordynacją akcji w K-K, wyraził swą wdzięczność dla francuskich przyjaciół za ten wspaniały gest, dzięki któremu dzieci mogły oderwać się od brutalnej popowodziowej rzeczywistości. Wypoczęte, łatwiej teraz zniosą niewygodę jakie może przynieść nowy rok szkolny, w pozbawionej całego parteru oraz sali gimnastycznej szkole.

Maciej Modzelewski

Szpital kozielski tak się ratuje

Szpital, a przynajmniej jego najniższa część, czyli sutereny, jest w tej chwili jednym wielkim placem budowy. Ciągłe trwają prace związane z odkuwaniem tynków. Rozpoczęto już także wymianę instalacji, co widać na naszych zdjęciach.

/zet/

Kuchnie polowe

Dar Deutsches Rotez Kreuz

Szanowny doktorze Reiter i wszyscy mili goście. 14 lipca dotarła do Bonn prośba o udzielenie pomocy waszemu miastu, które bardzo ucierpiało w czasie powodzi. W związku z tym Niemiecki Czerwony Krzyż w miarę swoich możliwości i sił, pospieszył z pomocą. Była to naturalna reakcja, gdyż takie jest przesłanie i założenie tej międzynarodowej organizacji - powiedział Rolf Hörstgen, przedstawiciel Deutsches Rotez Kreuz, w czwartek 28 sierpnia, podczas uroczystego przekazania dwu kuchni polowych kozielskiemu szpitalowi.

Symboliczne klucze i akt przekazania odebrała w imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża Stanisława Lewandowska dyrektor i sekretarz Zarządu Okręgowego PCK w Opolu, której towarzyszył w uroczystości Ryszard Walawender, prezes Zarządu Rejonowego PCK w K-K. Pani Lewandowska klucze i dokumenty przekazała z kolei Andrzejowi Reiterowi, lekarzowi naczelnemu szpitala.

W swoim wystąpieniu R. Hörstgen podkreślał, że zdaje sobie sprawę z faktu, że jako przedstawiciel niemieckiej organizacji ma szczególnie trudną rolę. Dodał jednak, że pomoc humanitarna musi przełamywać wszelkie bariery - polityczne, religijne, geograficzne. Powinna trafić do wszystkich potrzebujących. K-K takiej pomocy w tym momencie potrzebuje.

Stanisława Lewandowska: - Ta pomoc uzyskana bezpośrednio z niemieckiego Czerwonego Krzyża jest bardzo cenna. Kontenery

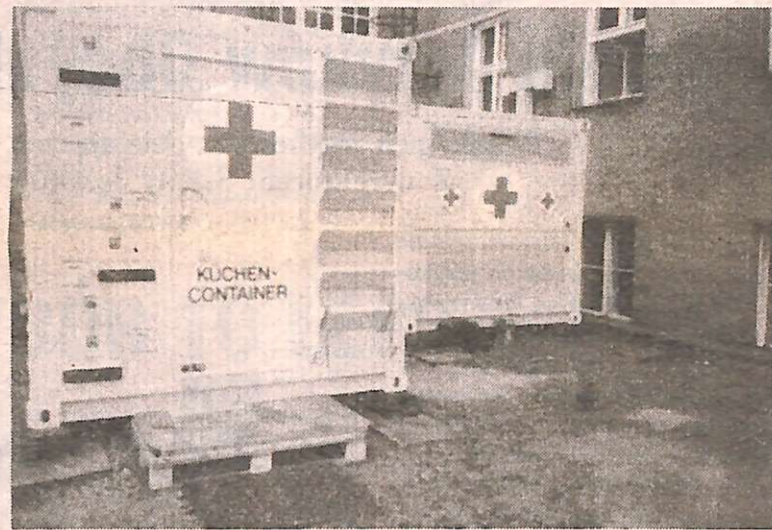
będą służyły nie tylko szpitalowi. Będą także wykorzystywane dożywiania dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Andrzej Reiter: - Działalność Czerwonego Krzyża na całym świecie jest wszystkim dobrze znana. Dzisiaj mamy u siebie pierwszy namacalny dowód prężności tej organizacji. Doceniam

lowe mogą służyć zaspokajaniu innych potrzeb.

Zakup kontenerów był możliwy dzięki darom i składkom narodu niemieckiego, co R. Hörstgen mocno podkreślił.

Sławomir Janus, dyrektor naczelnego ZOZ: - To co tutaj widzimy to są dwa kontenery przystosowane do różnych potrzeb. Gdy ku-



osobisty udział i wkład panów Hörstgena i Birlenbacha. Mam nadzieję, że rzeczywiście te dary będą służyły zarówno dzieciom z zalanych terenów jak i naszym pacjentom. Jesteśmy przekonani, że za Odrą, która sprawiła nam ostatnio tyle kłopotów mamy od-danych przyjaciół. Cieszy mnie, że mogą teraz zaprosić na skromny poczęstunek przygotowany już w tej właśnie kuchni.

Szpitalowi zostały przekazane dwa nowoczesne kontenery kuchenne, a wkrótce dotrzą trzeci - chłodniczy. Przed uruchomieniem szpitala jak i po wykorzystaniu w szpitalu, gdy już zacznie funkcjonować jego kuchnia, po-

charki dojdą do wprawy i nauczą się obsługiwać urządzenia, to wydajność kuchni wyniesie 400 posiłków dziennie. A szpital tyle właśnie mniej więcej potrzebuje. Jest przecież 350 łóżek. Przez najbliższe dwa, trzy miesiące, dopóki jeszcze szpital nie pracuje - kuchnie będą wykorzystywane do robienia posiłków dla dzieci w szkołach. Właśnie organizujemy termosy, żeby te posiłki można było od nas odbierać.

Po oficjalnej uroczystości zaproszeni goście zasiedli do stołów, aby dokonać degustacji pierwszych potraw. Sądzymy, że były smaczne i że pacjenci nie będą mieli powodów do narzekania.

Tekst i zdj. Zofia Wisła

Dary były i się zmyły?

- Nie. Są w tej chwili zmagazynowane w pomieszczeniach po byłym zespole szkół ZChB. Będzie nimi dysponował MOPS.

Takiej odpowiedzi na pytanie co dzieje się z darami z Soest, udzielił nam Leon Piecuch, wiceprzewodniczący Rady Miasta. A zadaliśmy je na prośbę czytelniczki, która potrzebuje jakiś mebel do spania, a nikt w UM ani MOPS-ie nie był w stanie powiedzieć, gdzie dary z Holandii wylądowały.

/z/

Stacja w pełnym blasku

dokończenie ze str. 1

Tak sobie życzę i wszystkim, którzy będą korzystali z usług tej stacji, ażeby nie tylko dziś, ale i jutro i pojutrze właściwie pełniła ona swoje obowiązki. Mam nadzieję, że tak właśnie będzie.

Piotr Kwiatkowski: Dzisiaj tego typu obiekty muszą być odpowiednio zabezpieczone pod względem ekologicznym. I choć nie lubię używać tego słowa, to jednak powiem dla podkreślenia tego co tu zostało zrobione, że jest to faktycznie stacja ekologiczna, zabezpieczona pod każdym względem. Zbiorniki są dwupłaszczowe. Przed włożeniem ich do ziemi położyliśmy geomembranę. Technologia nowoczesna, amerykańska, pozwalająca na wykorzystanie tworzyw sztucznych zamiast stali, nowoczesne dystrybutory, zdalny pomiar pojemności w zbiornikach za pomocą sond, także firmy amerykańskiej, pełna hermetyzacja i komputeryzacja.

Podczas konferencji rozmawiano także o sprawach bardziej ogólnych

oraz o budowie rafinerii.

Marek Pakuła: Nafta Polska była zdania, że Konsorcjum nie powinno obejmować części rafinerijnej. Ta bowiem powinna znaleźć się w Czechowicach, gdzie już jest rafineria, co prądowa stara, ale jest. Jest teren, są fachowcy. Połączenie tych dwóch przedsięwzięć, czyli rozbudowy Czechowic i budowy reszty kompleksu w Kędzierzynie-Koźlu i powiązanie rurociągiem, który benzynę pirolityczną by tutaj przesyłał byłoby rozwiązaniem optymalnym. I właściwie o tyle tylko Nafta Polska miała zdanie inne niż Konsorcjum, z dyrektorem Chmielewskim na czele. Ale jak wiadomo powodzenie projektu zależy od zupełnie czego innego, a mianowicie od tego czy znajdą się inwestorzy, a raczej jeden poważny, który zechce w to Konsorcjum zainwestować. Gdyby taki właśnie inwestor stawiał jako jedyne wymaganie potrzebę budowy całego obiektu, wszystkich instalacji w K-K, to byśmy oczywiście odstąpili od swoich wymogów, czyli od tego żeby załatwić sprawę przyszłości

Czechowic. Ale dzisiaj jest problem ze znalezieniem tego typu inwestora. Niemniej jednak poszukiwania i rozmowy ciągle trwają. Niektóre warunki potencjalnych inwestorów można rozwiązać tylko na poziomie rządowym. Chodzi o rozmaite preferencje w okresie budowy. Jeśli oczekiwanych ulg nie będzie szanse na inwestora są małe, jeśli ulgi będą to i szanse będą duże. Wtedy doszlibyśmy dopiero do ostatecznych dyskusji na temat koncepcji i tego gdzie co lokalizować, czy wspierać Czechowice i tam budować część rafinerijną, czy też może bardziej opłacalne będzie zlokalizowanie wszystkiego w K-K. Choć robione już studia tego nie potwierdzały /.../

Na zarzut przedstawiciela mediów, że znaną modę, przynajmniej w kwestii posiłków /wspomniana pizza, a nie np. golonko/ odpowiedział **Witold Czaja:** Prywatnie nawet podzielam ten pogląd. Na pewno ktoś by się znalazł kto miałby ochotę np. na kluski śląskie i roladę. Jest tu kwestia pracochłon-



ności, podania. Musimy pamiętać o jednej rzeczy, że na stacji paliw bar, sklep i podobne nie są celem samym w sobie. Są to tylko usługi skojarzone. Ja osobiście mogę tylko ubolewać, że do tej pory nie udało nam się stworzyć sieci barów szybkiej obsługi kojarzonych jednoznacznie z siecią stacji CPN, tak jak np. Shell z Mc Donaldem. Chciałbym żeby w przyszłości było

tak, że jeśli kierowca zatrzymuje się na naszej stacji to wie na pewno, że dostanie tu np. golonkę, kielbasę z rusztu, grilla, czy jeszcze jakąś inną potrawę. Nie wyobrażam sobie jednak, aby dania różnicować w zależności od regionu w którym zlokalizowana jest nasza stacja.

Tekst i zdjęcie
Zofia Wisła

Szkoła Języków Obcych „ESPERO”, to sprawdzona marka

W szkołach językowych działających na terenie Kędzierzyna rozpoczął się gorący sezon. Trwają zapisy. Z dyrektorem Szkoły Języków Obcych „Espero” Elżbietą Szykułą rozmawia Anna Penkala.

- „ESPERO” - nazwa wydaje się nietypowa dla szkoły językowej. Wielu ludziom kojarzy się z marką samochodu...

- Nie posądzam Koreańczyków o plagiat. Mam jednak wewnętrzną satysfakcję, że specjaliści od reklamy tak renomowanej firmy jak DAEWOO wymyślili coś, na co ja wpadłam wiele lat wcześniej. Wybierając „ESPERO” kierowałam się osobistym sentymentem, gdyż w języku esperanto oznacza „nadzieję”. Wiele lat temu, biorąc udział w międzyuczelnianym quizie, w którym prace były kodowane wymyśliłam sobie hasło „Esperantistino”, czyli „ta, która ma nadzieję odnieść sukces”. No i udało się.

- Wierzy Pani w magię wyrazów, ich sprzyjającą funkcję?

- Wierzę raczej w to, że jeśli człowiek naprawdę czegoś chce, ma dużą szansę, aby mu się powiodło. Nie mówię o takim chceniu jak w kawale żydowski, w którym Icek złorzeczy Bogu za to, że nie wygrał w Toto-Lotka. Na co Pan Bóg z wyrzutem: „Ależ Icku, idź wreszcie i wypełnij kupon”. A wracając do mojej szkoły, fakt, że przoduje ona na rynku kędzierzyńskich szkół językowych nie jest przypadkiem. Chciałam stworzyć dobrą szkołę i włożyłam w to dużo emocji i pracy.

- Powiedziała Pani, że szkoła zajmuje wiodącą pozycję na rynku szkół językowych w naszym mieście. Proszę to uzasadnić.

- W Kędzierzynie od 3 lat organizowany jest konkurs znajomości języka angielskiego, w którym główny sponsor IXO, funduje bardzo atrakcyjne nagrody, w tym wyjazdy do Anglii. Nie mam żadnych wątpliwości, że startują w nim wszyscy, którzy w tym języku mają coś do powiedzenia. W tym



roku na 21 uczestników finałów w kategorii szkół podstawowych i średnich, połowę, bo aż 10 stanowili uczniowie naszej szkoły. Taki efekt przeszedł moje najśmielsze oczekiwania.

- Wynik rzeczywiście imponujący, zważywszy, że pozostałych 11 finalistów, to uczniowie pozostałych szkół lub osoby uczące się prywatnie. Wyczytałam również, że wasza uczennica wygrała konkurs w kategorii szkół podstawowych.

- Tak, Małgosia Karaś, powtórzyła zeszłoroczny sukces Oli Doboszyńskiej w tej kategorii wiekowej. Nawiasem mówiąc, jest to już trzecie zwycięstwo naszych kursantów w konkursie, bo w pierwszej edycji głównym laureatem był również nasz uczeń.

- Myślę, że dobrze się stało,

że znalazł się w mieście pomysłodawca i sponsor wspomnianego konkursu. Jego wyniki można potraktować jako ranking szkół językowych. Przyznaję, że opierając się na reklamie miałabym poważny problem z wyborem tej najlepszej.

- Reklama to potężne i „niebezpieczne” narzędzie. W branży, którą reprezentuję może ona wyrządzić wiele szkody. Wielu rodziców posyłających swe pociechy na kursy nie zna języków obcych i nie jest w stanie sprawdzić jakie robią postępy. Często po kilku latach dochodzą do wniosku, że dokonali złego wyboru. Bardziej niż wyrzuconych pieniędzy, żal czasu dziecka straconego na nieefektywną naukę. A dzieci dzisiaj, podobnie jak dorośli, niewiele mają czasu dla siebie.

- Jaką więc radę dałaby Pani tym, którzy stoją przed wyborem szkoły językowej? Zapisać się do „ESPERO”?

- Każdy nowy słuchacz jest u nas mile widziany, ale chciałabym, aby trafili do nas ludzie świadomie wybierający naszą placówkę. Każda szkoła ma swoją specyfikę i nie każdemu musi odpowiadać jej charakter. A odpowiadając konkretnie na pytanie, myślę, że warto poświęcić trochę czasu i zasięgnąć opinii znajomych, którzy mieli już dłuższy kontakt ze szkołami językowymi. To nie rok 1989, kiedy powstawały pierwsze tego typu placówki i trzeba było dokonywać wyboru niejako w ciemno.

- Czy próbowała Pani dokonać analizy źródła swego sukcesu na rynku?

- Wierzę, że największym potencjałem każdej firmy są ludzie. Mam dużo intuicji w doborze sobie naprawdę dobrych i oddanych lektorów. Bez nich nie byłabym w stanie utrzymać dobrej renomy szkoły. Sądzę również, że nie bez znaczenia jest fakt, że mam sporo doświadczenia w uczeniu zarówno dzieci jak i dorosłych. Wiem, gdzie mogą pojawiać się problemy, wspólnie z lektorami szukamy dróg ich pokonywania.

- Dobierając lektorów kieruje się Pani intuicją? A co z kwalifikacjami?

- Wszyscy lektorzy dobrze znają język i posiadają uprawnienia do nauczania. Nie jestem formalistką i nie wymagam, aby był to zawsze dyplom wyższej uczelni. Są ludzie, u których po rozmowie kwalifikacyjnej wyczuwam pewne emocjonalne predyspozycje do nauczania i wtedy robię wszystko, aby takiego człowieka nakłonić do współpracy ze mną. Dzisiaj śmiejemy się z mężem z perswazji jakich musie-

liśmy użyć, aby przekonać naszą pierwszą germanistkę, którą wytropiliśmy w Zdieszowicach, aby uruchomiła samochód stojący od lat w garażu.

- Gdzie prowadzicie kursy?

- Chcemy być bliżej naszych potencjalnych słuchaczy. Dlatego otworzyliśmy filie na osiedlu Piastów, Leśna i w Koźlu. Sekretariat mieści się na ul. Świerczewskiego 4 /I p/.

- Słyszałam, że jesteście potentatem na Opolszczyźnie w zakresie kursów języka niemieckiego.

- Bardzo wzrosła nam ilość grup tego języka. Wystąpiło wyraźne zapotrzebowanie na grupy przygotowujące do matury i zdobywania międzynarodowych certyfikatów. To wynik zmian ustrojowych, bo przecież jeszcze niedawno na tym terenie nie uczono tego języka w szkołach. Bardzo cenię sobie współpracę z panem Marianem Syryńskim - Giro, Przewodniczącym Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Niemieckiego na Śląsku Opolskim. Pan Marian oprócz prowadzenia części grup pomaga mi metodycznie w organizowaniu kursów.

- Jest Pani ciągle zabiegana...

- Oprócz spraw związanych z organizacją nowego roku szkolnego, namnożyło się problemów po ostatniej powodzi. Woda doszczętnie zdewastowała moje mieszkanie, jak również doprowadziła do ruiny placówkę w Koźlu, którą 2 lata temu kompletnie wyposażałam. Za pośrednictwem „JNG” chcę jednak zapewnić moich kozielskich kursantów, że nauka w Koźlu na pewno ruszy.

- Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów w dalszej działalności szkoły. Pamiętajmy, że „nauka języków obcych, to inwestycja w siebie”!

Zaradny radny na swym czerwonym rumaku

dokończenie ze str. 1

mówić o zbrodni i współwinnych tych zdarzeń.

Świadomie piszę **zbrodni**, bo ofiary pijanych kierowców nie miały na ogół żadnych szans, by zmienić bieg wydarzeń i uniknąć tragicznego finału.

I świadomie piszę **współwinni**, bo to wszyscy ci którzy pobłażali, przemykali oko, wymazywali przestępstwo, cofali karę, łagodnili ją tak, że przestawała być w ogóle karą. To także ci, którzy o to zabiegali, wykorzystując swoje stanowisko, kontakty, koneksje. Jednym słowem wszyscy którzy w ten sposób utwierdzali jeżdżących po pijanemu w poczuciu bezkarności.

Kędzierzyński radny

Podam przykład, bo on wiele tłumaczy.

Oto radny naszego miasta, tej i poprzedniej kadencji, Jan Religa. Nie od dziś znany jest wielu mieszkańcom tak z pięknego głosu jak i z trwałego nadużywania alkoholu. Cóż, mówiłem sobie swego czasu, nie jestem tym zachwycony, ale skoro to nie przeszkadza

wyborcom i pozostałym radnym, to dlaczego ma przeszkadzać mnie, skoro nie mam z nim kontaktu. Ale jeśli po pijanemu jeździ samochodem i stwarza tym zagrożenie życia i zdrowia normalnym mieszkańcom miasta, to przestaje to być tylko ich sprawa, to już jest moja i nasza sprawa.

Trzykrotnie stawał Jan Religa przed kolegium d/s wykroczeń, posiada na swoim koncie wiele pomniejszych wykroczeń. Gdy nareszcie w 1993 roku został ukarany 1,5 rocznym zakazem poruszania się samochodem za jazdę po pijanemu musiał ponownie zdawać egzamin na prawo jazdy. Okres kary i ponowne zdobywanie prawa jazdy nie wpłynęły wychowawczo na radnego, skoro już w lutym tego roku ponownie wpłynął do kolegium d/s wykroczeń wniosek o ukaranie go za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwym / 1,5 promila alkoholu/. Tym razem, za jazdę po pijanemu, otrzymuje trzykrotnie niższą karę, tj. **zakaz prowadzenia samochodu przez okres 6 miesięcy**. Ale to i tak za wiele dla naszego radnego. Oburzony, zaskarża orzeczenie kolegium do sądu. Cóż, jest w

wiek, w którym trudno zmienić przyzwyczajenia, zwłaszcza takie i zwłaszcza wtedy, gdy nie przeszkadzają one nikomu. Nie słyszałem bowiem, aby kiedykolwiek i ktokolwiek z lokalnych polityków czy autorytetów publicznie na to zareagował mimo, że od dawna wszyscy wszystko wiedzą i nawet ekscesy z wyjazdów służbowych z udziałem radnego Jana Religi są już publiczną tajemnicą.

Rządząca w mieście koalicja nie chce tego zrobić, bo jest on jednym z jej liderów, opozycja zajmuje się kasą miejską i zmarnowanymi środkami publicznymi, wiernym i zaprzyjaźnionym wyborcom to nie przeszkadza i tylko urzędnicy miejskiej administracji, czasami - w prywatnych rozmowach - nie ukrywają pogardy. Nic dziwnego, że przy tak zgodnym milczeniu, radny w istocie czuje się bezkarnie, bo ma czelność nawet startować na posła. Na szczęście mimo zapowiedzi prasowych AWS w K-K odrzuca jego kandydaturę z tej listy.

Jak wspomnieliśmy, nasz radny zaskarża orzeczenie Kolegium do sądu rejonowego. W sierpniu minęło właśnie 6 miesięcy od niefortunnej "wpadki" pana Religi /ja-

kiś bardzo sumienny policjant nie rozpoznał tak ważnej osobistości w samochodzie/. Umiejętność zachowania się radego w takiej sytuacji i nieoddanie policji prawa jazdy świadczy o dużym doświadczeniu, które zapoczątkowało później. Mimo braku uprawnień do prowadzenia samochodu, ponowna kontrola policji w okresie zakazu okazała się bezskuteczna, gdyż Jan Religa beztrako jeździ do dziś samochodem śmiejąc się z prawa i wszelkich zakazów. Na interwencję KPN-u o niezbędne przyspieszenie postępowania w sądzie, gdyż radny mimo zakazu nadal jeździ samochodem - prezes sądu odpowiada, że w postępowaniu w sprawie naszego recydywisty nie widzi zbędnej zwłoki. W tzw. międzyczasie radio lokalne podaje informacje, że przeciwko radnemu toczy się postępowanie za jazdę po pijanemu i nieposiadanie w czasie wykroczenia uprawnień do prowadzenia pojazdów.

No cóż, w sytuacji bezsilności, pozostaje nam tylko ostrzec czytelników, aby uważali na czerwony samochód marki polonez, nr rejestracyjny OEJ 9805.

Unikajmy, więc bez "zbędnej zwłoki" kontaktu z tym samochodem, gdyż jeśli tak dalej pójdzie, sprawa ulegnie przedawnieniu, a radny Religa, w poczuciu bezkarności, dalej będzie jeździł po pijanemu. A jeśli kiedyś kogoś potrafi, to ofiara lub jej rodzina dowie się pewno, że to z powodu pomrocności jasnej lub jakiejś innej nietypowej dolegliwości...

W ten właśnie sposób wychowujemy potencjalnych zabójców drogowych. Wielokrotnie udaje im się uciec przed wymiarem sprawiedliwości. Skazywani po wielokroć za tego samego rodzaju przewinienia, otrzymują jedynie symboliczną, najniższą karę. Są wśród nich posłowie, radni, osoby na wysokich stanowiskach, ustosunkowane i z grubymi portfelami.

Nieskuteczna kara i brak potępienia środowiska to dla nich przyzwolenie. To także sygnał dla innych, że prawo można łamać.

Na razie dzięki temu przyzwoleniu, w następne weekendy możemy się spodziewać kolejnych rekordów - ostrzeżenia policji niewiele tu zmienia.

DM

Cocktail wyborczy - teksty sponsorowane

Zawsze Polska, wolność, rodzina



Rozmowa z Wiktorem Naumikiem, kandydatem Akcji Wyborczej Solidarność do Sejmu RP. Lista nr V, pozycja 15

- Jest pan lekarzem stomatologiem. Czy ten zawód, jest dobrą przepustką do polityki?

- Zawód nie ma tu nic do rzeczy. Ludzie różnych profesji uprawiają politykę z lepszym lub gorszym skutkiem. Naszym prezydentem był elektryk, obecnie jest "wicemagister". Regan nigdy nie zagrał pierwszoplanowej roli jako aktor, ale odegrał główną rolę jako prezydent USA w demontażu Związku Radzieckiego. A jeżeli chodzi o przedstawicieli mojego zawodu to np. wieloletnim premierem Norwegii była pani Brundland z zawodu lekarz.

- Można jeszcze dodać, że lekarzem jest również przywódca bośniackich Serbów Radwan Karadžić - zresztą psychiatra.

- Widzę, że preferuje pan panie redaktorze wielcy rodzaj dowcipu...

- No dobrze, porozmawiajmy więc poważnie. Ubiega się pan o głosy wyborców Ziemi Koziełskiej. Czy naprawdę zna pan tak dobrze specyfikę problemów tego regionu? Jest pan przecież radnym z Kłuczborka.

- Obowiązkiem każdego kandydata do parlamentu jest zapoznanie się z problemami całego okręgu z którego startuje. Od roku mam kontakt z biurem poselskim w K-K. Poznałem kilku waszych radnych. Regularnie czytam rubryki lokalne w Trybunie Opolskiej. Czytuję również waszą gazetę. Najważniejsze są jednak dla mnie spotkania z ludźmi. Znam problemy tego miasta, a przede wszystkim sposoby ich rozwiązania. To, że jestem z zewnątrz poczytyuję sobie za atut, gdyż nie wiąże mnie w waszym mieście żadne lokalne układy.

- Co więc pana zdaniem, należy do najbliższych potrzeb naszego regionu?

- Posiadacie świetnych lekarzy i doskonale wyszkolony średni personel medyczny, ale dysponujecie starą infrastrukturą szpitalną. Jednostki specjalistyczne rozrzucone są między Kędzierzyna a Kozłem, co wyraźnie było widoczne i dotkliwie w czasie oraz po powodzi. Jest tylko jeden dział pomocy doraźnej na terenie Kozła, który musi obsługiwać rejon zamieszkały przez około 120 tys. osób. Istnieje więc pilna potrzeba budowy na terenie K-K, poza strefą zalewową nowoczesnego, wielospecjalistycznego szpitala oraz utworzenie drugiego pogotowia ratunkowego na terenie Kędzierzyna. Te zadania uważam dla siebie jako pierwszoplanowe.

- Cieszy, że ludzie z zewnątrz widzą tak wyraźnie problem naszej służby zdrowia, ale jakie rozwiązania zaproponowałby pan w branży - budownictwo mieszkaniowe?

- Jest to trudny temat na którym "pośliznął" się nawet aktualny prezydent. W K-K wystarczy stworzyć warunki do prawidłowego inwestowania pod budownictwo jedno i wielorodzinne, i przy tak sprawnym inwestorach jak Spółdzielnia Mieszkaniowa Chemik, problem będzie rozwiązany. A tak od wielu lat bezużytecznie leży w ziemi około 40-50 mld starych złotych w uzbrojeniu. Stąd oczekuje się od nowej władzy nowych rozwiązań prawnych i systemowych aby wszystkie rozpoczęte inwestycje zakończyć, a potem rozpocząć nową. Budownictwo to także drogi. W gestii administracji rządowej leży jak najszybsze dokończenie budowy obwodnicy, co ma swoje znaczenie nie tylko w kwestii funkcjonalnej i ekologicznej. Ominięcie ruchem starego miasta Kozła powinno nareszcie wymusić jego renowację, gdyż zabytki w K-K są jakby zapomniane.

- Jako przewodniczący komisji zdrowia, opieki społecznej i ekologii w swoim mieście zajmuje się pan na co dzień sprawą ochrony środowiska. Co na ten temat ma pan do powiedzenia w kontekście K-K?

- Przyszłością K-K jest dalszy rozwój przemysłu. Jeżeli do dwóch dużych zakładów (Azoty, Blachownia) dojdzie petrochemia, to ziemia ta może stać się jednym z najbogatszych rejonów w Polsce. To jest przyszłość i to jest fascynujące dla wielu z nas. Ekologia może iść w parze z rozwojem przemysłu, jeżeli stworzy się tanie kredyty i zwiększy do nich dostępność na wszystkie inwestycje ekologiczne. Specyfika tego regionu wymaga też utworzenia specjalistycznych służb na wypadek wszelkich kataklizmów, od skażeń chemicznych zaczynając, na powodzi kończąc.

- Jednym z punktów programu wyborczego jest likwidacja materialnych i ekologicznych skutków powodzi na Opolszczyźnie. Nie obawia się pan problemów związanych z realizacją tej obietnicy?

- Nie obawiam się. Należę do wąskiej grupy polityków, którzy kierują się uczciwością ale i skutecznością w działaniu, co udowodniłem w swoim regionie. Likwidując skutki powodzi w K-K głównie chciałbym się zająć służbą zdrowia oraz środowiskiem wiejskim, które występuje w mieście w dzielnicach Kozle Rogi, Kłodnica, Cisowa i Żabieniec.

- Ostatnie pytanie. Ma pan ciekawy życiorys. Urodził się pan w 1955 roku na Syberii, gdzie w czasach Stalinowskich represji deportowano z Wilna pana rodzinną. Dlaczego w pańskim programie nie ma aspektów stricte politycznych?

- Tkwią one mocno w moim życiorysie, w losach mojej rodziny, tak samo zresztą jak i w tragicznych losach wielu Polaków. Nie muszę więc tego eksponować w moim programie wyborczym. Posiadam mocno ugruntowaną świadomość historyczną, ubolewam nad tym, że tak wielu Polaków o swojej historii zapomina, popierając przy okazji różnych wyborów osoby z elit poprzedniej władzy. Taka zbiorowa amnezja jest bardzo niebezpieczna dla Polski, kto bowiem zapomina o swojej historii czasem zmuszony jest przeżywać ją jeszcze raz.

- Dziękuję za rozmowę.

WERK

Kłeska powodzi pokazała nam, jak nieudolne i słabe gospodarczo jest nasze państwo. Nieudolne - to znaczy źle zorganizowane, z niespójnym i nieskutecznym prawem. Słabe gospodarczo - bo w obliczu katastrofy życiowej swych obywateli, nie potrafiło skierować do nich pełnej pomocy. Centralne rozdzielnictwo darów

MĄDRY WYBÓR TO LEPSZE ŻYCIE

rzeczowych, także domów - nie może zastąpić programu odbudowy i pilnego wygenerowania środków na jego sfinansowanie.

Koalicja rządowa, także w naszym mieście, udowodniła kolejny raz, że stać ją tylko na dzielenie środków publicznych.

Ale jest stara zasada, że ci którzy nie potrafią wytwarzać dóbr, będą je marnotrawić przy podziale, i nie podzielą ich ani mądrze, ani sprawiedliwie.

Dlatego powinniśmy baczyć, komu powierzamy nasze podatki.

Czy tym, którzy przez cztery lata rządzenia doprowadzili do katastrofy finansowej górnictwo, mierzonej długami przekraczającymi 10 bln. starych złotych? To akurat tyle, ile potrzeba na usunięcie skutków powodzi.

Czy tym, którzy kierują nasze podatki na rozliczne, nie kontrolowane fundusze pozabudżetowe, którzy wprowadzają koncesjonowanie obejmujące coraz liczniejsze sfery działalności, po to by je potem rozdzielać, którzy obsadzają stanowiska coraz jawniej ludźmi niekompetentnymi, ale swoimi, którzy ograniczają konkurencję po to, by dziedzinę gospodarki, specyficzne dla małych i średnich przedsiębiorstw, oddać wielkim korporacjom.

Unia Wolności przestrzega: głos oddany na tych ludzi i takie programy, to głos przeciwko naszej przyszłości.

Program Unii wspierają lata doświadczeń w praktycznym rządzeniu. Stworzyli go ludzie rozważni, rożumni i - jak pamiętamy - sprawdzeni w czasach wymagających trudnych, przełomowych decyzji. A takich POLSKA potrzebuje.

W swoim programie Unia Wolności pokazuje, jakie mamy możliwości i jak je wykorzystać, aby zbudować Polskę silną i stabilną, w której:

- szybko poprawi się poziom życia każdego obywatela

- władza jest blisko zwykłego obywatela

- każdy ma życiową szansę i poczucie bezpieczeństwa

- ludzie są zespólni wokół podstawowych wartości

Szybką poprawę poziomu życia każdego człowieka Unia Wolności gwarantuje poprzez:

- dokończenie do 2000 roku prywatyzacji uwzględniającej także słuszne oczekiwania pracowników sfery budżetowej, lekarzy, nauczycieli, pracowników nauki, kultury, urzędników

- obniżenie inflacji do poziomu 5% rocznie i oprocentowania kredytów poniżej 10%

- obniżenie, uproszczenie i stabilizację podatków, tak by obywatele wiedzieli, jakie w najbliższych latach zobowiązania będą mieli wobec państwa

- obniżenie kosztów pracy poprzez zmniejszenie składek na takie fundusze jak np. Fundusz Pracy, ZUS. To zmniejszy koszt pracy i zwiększy liczbę miejsc pracy

- likwidację monopolu, ograniczenie koncesjonowania, odbiurokratyzowanie gospodarki

- zwiększenie dostępności terenów budowlanych, tańsze kredyty i w efekcie zwiększenie dostępności do mieszkań

- przebudowa systemu emerytalnego

Władza bliżej zwykłego obywatela - to państwo zdecentralizowane, o silnym samorządzie, nie tylko gminnym, ale także powiatowym i wojewódzkim. Tylko w ten sposób nasze podatki w większości pozostaną na naszym terenie, w naszym sąsiedztwie, gdzie możemy je lepiej wydawać, lepiej kontrolować. Unia zobowiązuje się pozostawić samorządom /wszystkich szczebli/ do 60% pobranych od nas podatków.

Umocowanie pieniądza, likwidacja monopolu, prywatyzacja i obniżenie podatków - to właśnie zmniejszenie władzy polityków i urzędników. Ma temu sprzyjać także wzmocnienie wymiaru sprawiedliwości i ochra na wolności mediów. Niezależność prasy, telewizji, radia to skuteczna kontrola i nasz wpływ na wydatkowanie środków publicznych, na zachowania naszych polityków i urzędników. Taką gwarancją ustrojową jest przygotowane przez Unię nowe prawo prasowe.

Każdy ma życiową szansę i poczucie bezpieczeństwa

Dobra oświata to klucz do równości szans. Zapewni jej wzrost nakładów na oświatę i wychowanie, finansowanie według zasad, że pieniądze "idzie" za uczniem, to poprawa materialna nauczycieli, to szkoła szanująca ucznia, chroniąca go przed agresją i przestrzegająca jego praw, przygotowująca do życia w wolności, której trzeba strzec, i z odpowiedzialnością za siebie i za kraj.

Poczucie bezpieczeństwa

To nie tylko bezpieczeństwo zewnętrzne, gwarantowane przez zawodową (z czasem) armię, w ramach sojuszu z NATO, to także bezpieczeństwo wewnętrzne, z odrębnym planem ds.



Unia Wolności

kontaktów ze społecznościami lokalnymi, tak np. potrzebnym w K-K, to lepszy sprzęt i więcej środków dla policji i więcej policjantów na naszych ulicach. To także zmiany w sądownictwie, zarówno strukturalne jak i kompetencyjne, to więcej środków zasilających polskie sądy.

Może je zapewnić tylko sprawna gospodarka państwa.

I tylko ona może zapewnić potrzebującym niezbędne bezpieczeństwo socjalne i zdrowotne. Unia Wolności stworzy je przez:

-system pomocy społecznej docierający do potrzebujących, ale ich nie uzależniający

-szczególną opiekę osób autentycznie niepełnosprawnych

-zmniejszenie głównych zagrożeń dla zdrowia, w tym Narodowy Program Bezpieczeństwa na Drodze

-lekarza rodzinnego dla każdej rodziny

-konkurencję usług medycznych, przy zachowaniu zasady finansowania usług podstawowych

-przyjęcie karty Praw Pacjenta

-rozwój dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych.

W tych wyborach Unia Wolności przedkłada program odważny, z którym można wygrać przyszłość, dzięki któremu będziemy żyć w państwie bezpiecznym i rozwijającym się gospodarczo, w państwie sprawnie i uczciwie zarządzanym.

Program ten jest adresowany do wszystkich Polaków, do naszych zwolenników, i do tych, którzy jeszcze nimi nie są. Do nich zwłaszcza mamy prośbę: porównajcie nasz program z programami innych partii ubiegających się o Wasze poparcie. I słuchajcie uważnie kandydatów.

Bo to od każdego z Was i od nas wszystkich zależy, komu powierzymy nasz przyszły los i nasze podatki. Czy wybrani przez nas politycy potrafią je pomnożyć, mądrze i uczciwie nimi zarządzać?

Program i kandydaci Unii Wolności są tego gwarancją.

Dlatego w dniu wyborów bądźmy przy urnach i oddajmy swój głos na Unię Wolność. To lista nr 4.

Koło Unii Wolności w K-K

Od redakcji: O tym co kandydaci /Andrzej Reiter, Jan Domek/ proponują w swoich programach dla naszego miasta i regionu, będziemy informować w następnych numerach JNG.

Dębowa żyje

Życie w akwenu Dębowa po szoku powodziowym wraca do normy. Pierwsi śmiałkowie wchodzi do wody. Czynna jest jedna wypożyczalnia sprzętu wodnego - przy hotelu. Woda z dnia na dzień staje się czystiej-

szą. Wyniki pobieranych próbek wody są optymistyczne. Obecnie woda ma II-klasę czystości. Coraz więcej ludzi przychodzi znowu aby tutaj wypocząć. Woprowcy i wędkarze zapraszają do Dębowej.



W cieniu wielkiej powodzi, w polu krzyżujących się poleceń, nakazów, w nurtach rwących potoków, na wzburzonych falach, z narażeniem własnego życia, przez cały okres pracowali jak dotychczas niezauważeni ratownicy WOPR. TO oni, jedni z pierw-

liśmy tam gdzie na nas czekano. A była to już strata czasu. Czy jednak tak powinno być?

W wyniku całej akcji WOPR w K-K stracił dużo sprzętu. Nie powróciło 20 kajaków, 40 wiosł kajakowych, 25 wiosł do łodzi, 3 łodzie, 35 kapoków, 3 koła ra-

Z Prezesem Koła Wędkarskiego Reńska Wieś Antonim Wojtulewiczem rozmawia Tadeusz Witko

- Jeszcze w maju wiązaliśmy duże nadzieje z tegorocznym sezonem letnim w Dębowej...

- Przygotowania prowadziliśmy od wczesnych dni wiosennych. Remont stacji wędkarskiej, obejść, parkingów, wałów. Włożyliśmy dużo społecznej pracy i składkowych pieniędzy. Akwen został zarybiony. Podpisane zo-

stało jeszcze trochę mułu, ale woda na pewno się oczyści, gdyż źródła wody „biją” i wszystkie zanieczyszczenia poprzez przerwany wał uciekają do rzeki. A propos wału. Jest już firma, która podjęła się jego naprawy. Są też na ten cel pieniądze. Opracowywana jest technologia oczyszczenia jeziora z różnych naniesionych składników namulów. Będziemy remontować pawilon. W przyszłym roku ma być tak, jakby w Dębowej nic się nie zdarzyło.

- Widać już pierwszych wędkarzy siedzących z kijami na obrzeżach akwenu...

- Poziom wody obniżył się około 80 cm od stanu przedpowodziowego i w niczym to nie wpłynęło na „branie” ryby. Ryba jest i nie jest ona chora. Także wędkarze często tu zaglądają. I nie mają czego żałować.

- Życzę zatem złapania w końcu tego 2 metrowego olbrzymia-suma, który penetruje dno akwenu.

Jest olbrzymi sum i nadzieja

stało porozumienie pomiędzy gminami Reńska Wieś i K-K, o wspólnych działaniach na okres letni. I te wszystkie działania, ogrom włożonej pracy zniweczyła jedna fala, która przeszła przez akwen.

- Na pierwszy rzut oka straty są duże.

- Woda narobiła dużo szkody. Przerwany wał na długości około 40 m przy wjeździe do Dębowej, zalane obiekty wędkarzy (Hula-Gula), zatopione domki, sprzęt woprowski i żeglarzy. Zapewne z wodą „poszła” część ryb.

- Jak długo potrwają prace przy odbudowie zniszczonej Dębowej. Czy w ogóle akwen odżyje?

- Jest to pytanie retoryczne. Dębowa już żyje! Instytut badań wód z Katowic określił, iż czystość wody w Dębowej jest II klasy (jestem w posiadaniu wyników). Po-



Woprowcy nie zawiedli

szych nieśli pomoc potrzebującym. Już we wtorek, przed wielką środową falą, ekipa z Dębowej (F. Zaremski, K. Tomaniak, M. Ostrowski, K. Dubas) w łodziach woprowskich dzielnie walczyli w Landzmierzu i Cisku. W środe cały sprzęt woprowski był gotowy do akcji. Był użyty tylko częściowo, gdyż potężna fala, która wdarła się do akwenu w Dębowej uniemożliwiła dotarcie do łódek i kajaków. Pomimo tak trudnych warunków swoimi tylko sposobami E i K. Denekowie, M. Merz, J. Doluk, W. Nykiel ściągnęli sprzęt do Koźła i na okrągło dowozili żywność i pomagali będącym w potrzebie. Żółte kajaki, pomarańczowe koszulki można było zobaczyć wszędzie. Z przykrością muszę stwierdzić iż hasło „Ratunek” nie przez wszystkich było przyjmowane z wyrozumiałością. Mieliśmy problemy z dojazdami do najdalszych miejsc, do których można było dojechać prywatnymi samochodami. Kierujący ruchem (szczególnie ci z zewnątrz) byli po prostu robotami, u których nie można było znaleźć ani grama życzliwości. Dzięki, jedynie wiceprezydentowi P. Pietrzykowi, który był wszędzie mogliśmy otrzymać przepustki na które dociera-

tunkowe, 10 rzutek. Sprzęt, który wrócił nadaje się do kapitalnego remontu. W Koźlu Rogach zatonał silnik od motorówki. Straciliśmy niemalże cały nasz majątek. Jeśli nie nastąpi jego odnowienie w następnych latach nie będzie po prostu możliwości czuwania nad bezpieczeństwem ludzi wypoczywających nad wodą. Z tego miejsca chciałbym zaapelować do społeczeństwa naszego miasta o zwrot sprzętu, który się uratował. Państwu już jest on nieprzydatny. My w dalszym ciągu możemy go używać do niesienia pomocy w innych sytuacjach.

Z tego też miejsca chciałbym podziękować wszystkim woprowcom, którzy w tak trudnych chwilach narażając swoje życie, społecznie nieśli pomoc znajdującym się w potrzebie. Dzięki waszej ofiarnej pracy niejedno ludzkie istnienie zostało uratowane. Pracowaliście w cieniu wielkiej powodzi, na pierwszym froncie, gdzie nie docierały aparaty i kamery reporterów i dziennikarzy. Nie było o Was słyhać w wielkiej polityce. Wykonaliście kawał dobrej roboty. Dziękuję!

Prezes OT WOPR

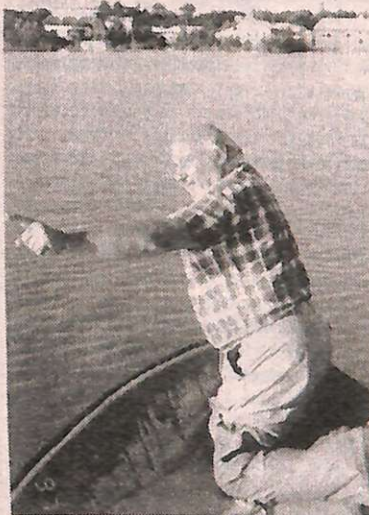
Tadeusz Witko

Wspominają ratownicy

Franciszek Zaremski: - Już we wtorek przyjechał Marek Kopij (wiceprezes WOPR przyp.red.) mówiąc, iż trzeba jechać do Ciska, by pomagać powodziom. Wieczorem wraz z kolegami zmęczeni poszliśmy trochę odpocząć. Z rana obudził nas potężny huk przerywanego wału. Wyglądało to strasznie. Potężna fala od strony Reńskiej Wsi wdzierała się do nas, zdążyliśmy wyciągnąć do góry kajaki i łódź motorową. I to wszystko. Fala poszła w stronę stodoły, przeskoczyła wał i odbijając się w Kobylcach od Odry wróciła z powrotem i zalała wtedy wszystko wraz z częścią woprówki. Rowery wodne, łodzie wędkarzy miały się po akwenu jak torpedy, by osiąść na wałach. Do dziś to wszystko ściągamy. Poprzez CB-radio (akumulator z motorówki) mieliśmy łączność z Prezesem WOPR, który uspokajał nas byśmy nie wpadli w panikę. Tutaj byli ze mną 16-letni chłopcy. Dla nich to było przeżycie, raz traktowali to jak zabawę, raz przechodziła ich trwoga. Z tej trony Koźła na pierwszej linii był wójt gminy Reńska Wieś, dzięki któremu mieliśmy co jeść i pić oraz paliwo do motorówki. To było straszne. Mogłem się spodziewać wszystkiego, ale nie wody w akwenu.

Ewelina Deneka: - Wraz z mężem dotarliśmy do Koźła pociągiem. Udało się nam ściągnąć sprzęt pływający z Dębowej do stacji kolejowej w Koźlu skąd rozwoziliśmy żywność, odzież wszędzie tam, gdzie można było dotrzeć. Nurt wody był tak mocny,

że pływać to się nie dawało. Ładowaliśmy zawartość do kajaków i na zasadzie konia pociągowego dochodziliśmy do budynków. Ludzie przyjmowali nas różnie. Jedni się cieszyli, inni ubolewali nad straconym majątkiem, inni psoczyli na cały świat. Staraliśmy się



być wszędzie wyrozumiali. Najbardziej nie rozumieli takich scen młodzi ratownicy. Ale w szoku ludziom różne pomysły przychodziły do głowy. Na noc wracaliśmy tą samą drogą do domu, by następnego dnia zaczynać od nowa. Najgorsze było to, że ludzie pod naszą nieobecność sami zabierali łódki i kajaki, i ten sprzęt nie wracał. Dzisiaj na spokojnie mogę powiedzieć, iż ogólnie wśród ludzi była duża solidarność. Każdy jak mógł pomagał drugiemu. A to, że zginęło trochę sprzętu, że sprzęt się zniszczył, nie jest aż takie ważne.

Życia ludzkiego nie wskrzesi nikt. Sprzęt da się odbudować, wyremontować, zakupić nowy. Uważam, jak i moi koledzy, iż zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy.

Stanisław Wolkiewicz: - Takiej wody się nie spodziewałem. Wszła tam gdzie praktycznie nie miała szans wejścia (choćby akwen Dębowa). Do czynnej akcji włączyłem się w piątek. A to z przyczyn mojej pracy w sztabie przeciwpowodziowym w Blachowni, gdzie organizowaliśmy sprzęt, ludzi do walki z żywiołem. W piątek wspólnie z Tadeuszem Witko, Januszem Rochowiakiem, Pawłem Kucharem dotarliśmy na Dębowa na piechotę, idąc z Kłodnicy po pas w wodzie. To co zobaczyłem, było dla mnie horrorem. Mogłem się spodziewać wszystkiego, ale nie wody powodziowej w akwenu, w naszym pięknym kurorcie woprowskim. Franek Zaremski mimo, że woda zalała woprówkę już w środe, cały czas nas informował, że wszystko jest O.K. Zachował się jak wielki taktik. Do dnia dzisiejszego porządkujemy zalane tereny, czyszcimy pomieszczenia. Wielu miejsc nie da się odremontować. Ten rok przeznaczamy na odbudowę Dębowej. Nie wiemy, czy uda nam się zdobyć jakieś środki, na razie pracujemy społecznie. W przyszłym roku Dębowa znów będzie mogła zapraszać wszystkich na odpoczynek. Ja w to głęboko wierzę. Wspólnie z wędkarzami winno nam się to udać.

Kolumnę opracował TAW

FAMA
HURTOWNIA PAPIERNICZA

47-225 Kędzierzyn-Koźle
(Dzielnica Blachownia)
ul. Broniewskiego 15
tel. (077) 83 63 75

OFERTA SPECJALNA od września
KALENDARZE '98

oferuje:

- papiery i wyroby papiernicze,
- art. biurowe,
- art. szkolne,
- art. higieniczne,
- materiały eksploatacyjne do urządzeń biurowych

Zamówienia telefoniczne - dostawy naszym transportem

ZAPRASZAMY: codziennie 800 - 1600 w soboty 900 - 1200

PROWADZIMY KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE BIUR I URZĘDÓW

OPOLSKA SZKOŁA ZARZĄDZANIA I ADMINISTRACJI

Policealne Studium Zawodowe
o UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ (państwowej)

proceedzi rekrutację

na rok akademicki 1997/98

absolwentów szkół średnich chcących zdobyć zawód:
ekonomista

(marketing, reklama, handel, podatki, ubezpieczenia, finanse i rachunkowość, bankowość, zarządzanie), obsługa ruchu turystycznego, hotelarstwa, pracownik socjalny, informatyk, BHP (dzienne, wieczorowe i zaoczne).

Dla naszych absolwentów zapewniamy preferencyjny system studiów w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Opolu na kierunku: Zarządzanie i Marketing.

Informacje i zapisy: Opole, ul. Matejki 7,
tel. (077) 54 95 86 lub 56 64 59 w godz. 8⁰⁰-17⁰⁰

MARIAN SASKA

Właściciel ZAKŁADU SZKOLENIA ZAWODOWEGO

PW EKO-AURA

Zorganizuje każdy kurs na zlecenie.

Organizuje kursy:

- komputerowe
- studium księgowości małych firm
- asystentek menadżera
- kwalifikacje dla elektryków "E" i "D"
- kwalifikacje dla energetyków "E" i "D"
- dozory obsługi suwnic, dźwigów, palaczy c.o.
- hakowych
- spawaczy i przepalaczy
- BHP - wszystkie rodzaje kursów

PW EKO-AURA ul. Świerczewskiego 14
tel. 834 895, 834 053

GLĘBCZYCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

BUDOMEX

Sp. z o.o.

48-100 Głubczyce, ul. Raciborska 20
tel. (077) 853041 do 3; fax (077) 852521

POLECAMY

1. Płyty "Żerań" wszystkich typorozmiarów.
2. Kręgi $\phi 800$, $\phi 1000$, $\phi 1200$, $\phi 2450$ wraz z pokrywami.
3. Krawężniki drogowe i obrzeża trawnikowe.
4. Bloczki żwirobotonowe.
5. Wieżby dachowe i podłogi.
6. Tarcice iglastą i suchą w pełnym asortymencie.
7. Wyroby stolarskie, ślusarskie i zbrojenia.

Przyjmujemy do realizacji roboty budowlane oraz instalacyjne, elektryczne, c.o., wodociągowo-kanalizacyjne i gazowe.

FIRMA POSIADA 30-TO LETNIE DOŚWIADCZENIE

Pieczątki w 1 godzinę.
Wizytówki, druki,
identyfikatory,
wizytówki drzwiowe.

Zakład Pieczętkarski
"Miniatura" Kędzierzyn-Koźle,
ul. Głowackiego 4,
tel. 83 19 79, tel. dom. 83 37 38



DACH NA CAŁE ŻYCIE



INTERSILESIA

41-100 STRZELCE OPOLSKIE TEL. (077) 61 20 21 : 23
ul. Budowlanych 7 FAX (077) 61 47 20

**TYLKO MY - PRZYJEDZIEMY, DORADZIMY, TOWAR
PRZYWIEZIEMY I ROZŁADUJEMY
POD WSKAZANYM ADRESEM - BEZ PROBLEMU**

SYSTEMY DACHOWE I RYNNOWE **BRAAS**®

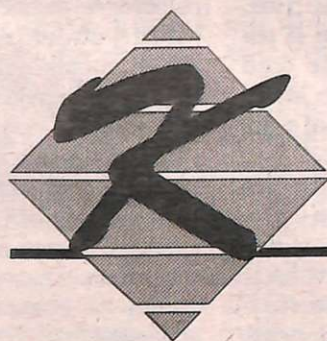
OKNA DACHOWE

VELUX®



OKNA DACHOWE

PROMOCJA od 1.09.1997 do końca roku.
ZADZWOŃ - KUP - WYGRAJ: 10.000 zł



CENTRUM

KONKRET

CERAMIKI

SUPER OKAZJA !!!
Niskie ceny dla powodzian

Kędzierzyn-Koźle, ul. Kłodnicka 45
Nowa siedziba w podwórzu byłego PZG-Su



tel. 82 30 54



Hurtowa sprzedaż gresów i marathanu.

Wspomnienia z powodzi

Walka o przetrwanie, którą między innymi toczyli z żywiołem mieszkańcy Lasoków, była mocnym potwierdzeniem ich przywiązania do miejsca w którym żyją.

Pozostaliśmy, gdyż dotąd przy żadnej powodzi nie było nam znane słowo ewakuacja. Ojcowie nasi zawsze tu pozostawali na swych posiadłościach, by bronić swojego dobytku. Tym razem matki z dziećmi zostały ewakuowane, gdyż zagrożenie było znacznie większe niż w minionych czasach. Reszta pozostała, by czuwać do końca. Nie było to żadne bohaterstwo, gdyż większość z nas tu nad wodą się urodziła przejmując domy naszych ojców. Dlatego żywioł ten nie jest nam obcy. Przeżywalismy tu liczne powodzie, kiedy tylko Odra bywała „kapryśna”. Jak wspominam lata szkolne, była to dla nas też nie mała frajda. Na prędcie zbijało się prymitywne tratwy, aby popływać po spokojniejszych rozlewiskach. Przy każdej, najmniejszej nawet powodzi urywał się nasz kontakt

sobie największe zasługi w walce z żywiołem. Dzięki małżonce, oraz synom Rafałowi, Krzysiovi i Szymonowi po zaaplikowaniu mi odpowiedniej dawki prozoków, uchroniony zostałem od stresów i ich następstw w pierwszych chwilach tragedii. Dlatego niewielka była ze

sytuacji powodziowej w gminie Cisek i w Rogach. Widząc jednak loty patrolowe śmigłowców byliśmy pełni nadziei, że nas również widzą na dachach i nie zapomną o nas!

Doczekaliśmy się. W pewnej chwili nad domem zawisł ciężki śmigłowiec i na dach zszedł żołnierz z propozycją natychmiastowej ewakuacji. **Ale wspólnie zdecydowaliśmy - zostajemy.** Pro-

Ojcowski dom

mnie pociecha przy budowie zapory z worków z piaskiem, która miała chronić nasz budynek przed zalaniem. Kiedy jednak po wtrągnięciu fali do środka walka z żywiołem okazała się beznadziejna i stawała się wręcz niebez-

simy jedynie o wodę i żywność. Po godzinie pomoc nadeszła i syn Rafał wyszedł na dach, aby odczepić worek z darami od linki. Podmuch powietrza był tak silny, że z trudem utrzymywał się na nogach. W tym czasie ja zatykałem płytą meblową kominiek, aby podmuch powietrza nie przemieścił ognia na pokój, co mogło grozić pożarem. Pomysłowość żony nie miała granic. Ze ścianki na poddaszu wytrąciła dwie cegły, które wstawiła w palenisko kominka. Na nich ustawiła czajnik z pozyskaną wodą mineralną. Tak doczekaliśmy się upragnionej od wielu godzin gorącej herbaty. Była dla nas w tej chwili cenniejsza i smakowitsza od najbardziej wykwinionych i najdroższych trunków. Myśl o grożącym nam głodzie została oddalona. Żywność dzieliliśmy na racjonalne porcje, co trochę przypominało nam okres stanu wojennego. Czas mijał bardzo wolno. Często spoglądaliśmy w stronę wody, czy już opada, czy też nadal rośnie. Na szczęście opadała!

Kiedy sytuacja tylko na to pozwalała dzielni chłopcy przy pomocy łódki z niewielkim silnikiem wyruszyli do ratowania inwentarza domowego, który jeszcze pozostał przy życiu. Miejsce naszego schronienia przypominało Arkę Noego. Znalazły tu bezpieczny kąt: królik, papużki, pisklęta, kacuszki, psy, kot oraz jeden zabłąkany gołąb, który pozostał z nami do dziś.

Mieliśmy tę świadomość, iż poza śmigłowcem nie możemy liczyć na inny kontakt ze światem. Komitet powodziowy zdawał sobie sprawę z tego, że wysłanie w nasz niebezpieczny rejon słabego i niepewnego sprzętu, to wielkie ryzyko w wirach groźnej wody. Woda opadała coraz bardziej. Gdy tylko stało się to możliwe, wyruszyłem po żywność do punktu jej rozdzielania, oddalonego o ponad 4 km, przy stacji PKP w Koźlu. Czekalem w kolejce, jak dziesiątki innych ludzi, trzymając w ręku dowód tożsamości potwierdzający, iż rodzina liczy pięć osób. Kiedy po trzech godzinach stania osiągnąłem upragniony cel dowiedziałem się, że mieszkańcy Rogów mają u siebie punkt dzielenia darów. Wtedy uświadomiłem sobie, że nie jestem obywatelem tego miasta, lecz przychodzę z prowincji! I tam mam wracać.

Jak wielu innych zawiedzionych i ja wyruszyłem w drogę powrotną - w wodzie i błocie do budynku nieczynnej szkoły „na górce”, do swojej parafii w Rogach. Tam przez kolejne godziny wyczekiwaliśmy w napięciu - przyjadą, czy też nie? Na szczęście przyjechali i zostaliśmy zaopatrzeni na kolejne trudne dni,

które dla nas były tygodniami. Był to mój pierwszy rajd za chlebem, ale też i ostatni.

Widząc niesprawiedliwość, chamstwo i znieczulicę ludzką zrezygnowałem z dalszych wędrówek. Najczęściej stali w kolejkach ludzie będący w prawdziwej potrzebie. Jednak nie brakowało i takich, którzy mieszkając w pobliżu korzyścili się wielokrotnie z możliwości otrzymania darów, do kolejki wypychając nawet swe pociechy. Nie było sentymentów, ani zrozumienia, że ktoś może pozostać głodny. Myśleli tylko o sobie i o tym, aby zrobić sobie zapasy na wiele miesięcy do przodu. Tak! To trzeba oświecić przeżyć, aby zrozumieć jak wielu ludzi na co dzień do nas się uśmiechających, ma również tę drugą twarz. **Właśnie ta ludzka tragedia spowodowała, że niejednemu bliźniemu spadła maska z twarzy i pokazało się prawdziwe oblicze.**

Kiedy warunki na to pozwalały docierali do nas z żywnością ludzie dobrych serc. Wtedy było już lepiej, choć daleko jeszcze do normalności. Z powodu nadchodzącej drugiej fali proponowano nam kolejną ewakuację, lecz pozostaliśmy przy pierwszej decyzji.

Sytuacja nadal była trudna zatem z radością witaliśmy każdy pojawiający się na naszym horyzoncie transport z żywnością. Między innymi również motorówkę „Lech”, która swoje przybycie oznajmiła sygnałem. Więc i ja udałem się w jej stronę, by zaopatrzyć swoich domowników w chleb. W wodzie i błocie szedłem tak daleko jak to tylko było możliwe, jednak w osiągnięciu celu przeszkodziło mi ogrodzenie naszej posesji. Zaproponowałem, aby po rozładowaniu u sąsiadów wycofali kilka metrów, bym i ja mógł dla siebie coś odebrać. Padła

życzyć Wam spokojnego i bezpiecznego pływania po szerokiej wodzie. Oby Was podobne zdarzenie w przyszłości nie spotkało. Dzięki przychylności sąsiadów żywność otrzymaliśmy i jak widzicie nie zdechliśmy z głodu.

Nie sposób pominąć również tych przyjemnych chwil. W imieniu wszystkich mieszkańców Lasoków, dziękuję tym, którzy docierali do naszych domostw mimo tak wielu przeszkód. Tym znanym, oraz tym którzy na zawsze dla nas pozostaną bezimienni! Operatywnej ekipie pani Barbary Kwaśnickiej z Kędzierzyna, pani Sabinie Winnik /nauczycielka szkoły nr 13 w Koźlu-Rogach/, oraz panu Wolfgangowi Tumulce, którzy wnieśli ogromny wkład w to, abyśmy nie poczuli się osamotnieni, dzielili wszelkie dary sprawiedliwie, nie robiąc żadnych różnic.

Słowa uznania kieruję również do skromnej ekipy mojej rodzinie, a szczególnie do osiemnastoletniego syna Rafała, którego hobby w normalnych warunkach stanowi jazda szybką łodzią motorową. Tutaj wykazał swoje wielkie umiejętności żeglarskie, spryt i brak poczucia strachu w ryzykownych manewrach łódki. W tych niecodziennych warunkach zdał swój egzamin dojrzałości na piątkę. Przekonany jestem, że nie będzie miał większych trudności w uzyskaniu świadectwa sternotorzysty.

Teraz nadszedł czas leczenia ran, odbudowy zniszczeń. Zaczynamy od nowa, jak wielu nam podobnych. Zdaję sobie sprawę z tego, iż z przyczyn zdrowotnych niewiele zdołam sam dokonać. Jestem jednak pełen tej nadziei, że wspólnymi siłami zdziałamy wiele.

„Ojcowski dom” jest bliski naszej rodzinie. Z tego domu wyszły pokolenia rozrzucone dziś w kraju i za granicą. Już w pierwszych chwi-



ze światem, gdyż droga prowadząca do naszych domostw była mocno zalewana.

Już powódź w roku 1985 zaznaczyła na naszych budynkach wyraźny znak ostrzegawczy, sygnalizując do czego jest zdolna. Długo leczylismy jej rany i przyznam, że sam nie wierzyłem aby mogła poprzeczkę podnieść jeszcze wyżej! Toteż z niewielką wiarą przyjmowałem ostrzegawcze komunikaty o nadchodzącej „wielkiej wodzie”.

Zaskoczenie przyszło nagle, gdyż nawet najstarsi „korsarze z nad Odry” nie przewidzieli takiego kataklizmu!

Ojciec nasz za swego życia wspominał nam opowieści swoich rodziców o powodzi w roku 1903, która zaskoczyła ich we śnie. Wody było wtedy ok. 15 cm w sypialni. Dawniejsze powodzie, które tu miały miejsce, były dla wielu mieszkańców naszego miasta nie małą atrakcją. Wielu też z nich po raz pierwszy przychodziło oglądać rwącą powódź, która dla nas była normalnością. Tym razem oglądających nie było, gdyż w samym Koźlu miejscami było więcej wody aniżeli tutaj. Żywioł pozostawił prawie wszystkim wiele prac popowodziowych, nie wspominając już o bardzo licznych stratach.

Choć między innymi należymy do tych, którzy utracili bardzo wiele, to jednak przede wszystkim solidaryzuję się z tymi, którzy utracili najwięcej! Mam tu na myśli utratę bliskich, których wielka woda zabrała na zawsze! Dobra materialna, stanowiąca często dorobek całego życia, są do odrobienia - ludzkiego życia jednak nie przywróci żadna rekompensata.

Byłbym bardzo zadowolony, gdybym przy tej powodzi przypisał

pieczna, najstarszy syn Rafał - sternik i kapitan w jednej osobie - wydał polecenie natychmiastowej ewakuacji! Była godzina pierwsza w nocy. W ciemnościach opuszczaliśmy dom, udając się w wodzie powyżej kolan do zaciemnionej przed wejściem łódki. W budynku już woda mocno wirowała przewracając łódki, oraz cięższe meble. Na ratunek dóbr materialnych było za późno. Całe wyposażenie domu, łącznie z paszportami pochłonął żywioł, z którym walka w tym momencie była już przegrana.

Nasze myśli sprowadzały się jedynie do tego, by w komplecie wydostać się z pułapki. Żona po drodze spontanicznie chwyciła kilka drobiazgów, a wśród nich zapalki. Rafał wrócił jeszcze po stojący na piecu czajnik.

Teraz czekała nas przeprawa do następnego budynku /w budowie/, który miał wyższe piętro. Między domami szalał silny prąd wielkiej wody, jednak dzięki linie zawieszzonej wcześniej pomiędzy nimi udało się nam przepaść na drugą stronę. Tu było już sucho i bezpieczniej, jednak mieliśmy do dyspozycji niewiele poza sprawnym kominkiem. Muszę docenić pomysłowość i operatywność żony w dramatycznych chwilach. Choć tu się nie urodziła egzamin zdała dobrze. Szybko przystąpiła do wdrażania w życie swych pomysłów zaczynając od demontażu boazerii, aby rozpaść w kominku, wysuszyć mokrą odzież, jak również ogrzać 12 letniego Szymona, drżącego z zimna.

Tak wegetowaliśmy dwie doby, które dla nas były najdłuższe w życiu. W komunikatach radiowych słyszeliśmy o trudnej



propozycja bym to ja sforsował ogrodzenie, gdyż oni nie będą się „przestawiać”. Odpowiedziałem iż nie mam już nastu lat i nie dam rady! Wtedy usłyszałem słowa pocieszenia - no to zdychaj z głodu!

Zrobiło mi się przykro i z opuszczoną głową wróciłem do domu. Nie przyszedłoby mi do głowy, że tak mocno w normalnych warunkach, kiedy to każdy z nas ma ten chleb powszedni i jeszcze coś innego. Jednak po tych dramatycznych przeżyciach zadany mi cios był trafiony i wyrwał na długo piętno w mej świadomości. Mimo to chcę wierzyć, że był to tylko niefrasobliwy „wypadek przy pracy”, a może efekt nerwów i zmęczenia. Jednak wydaje mi się, że jeśli już ktoś podejmuje się niesienia innym pomocy, to powinien pamiętać o tym, że w takich ciężkich chwilach dobre słowo jest tak samo ważne jak bochenek chleba...a złość, boli bardziej niż zwykle. Czas goi rany, emocje mijają i mimo tego zająsca

lach po tragedii nadeszły oferty różnorodnej pomocy, co nas jeszcze bardziej utwierdziło w przekonaniu, że zostanie odbudowane wszystko co zniszczyła powódź. Trwać to będzie tym razem bardzo długo i chociaż sami nie zdążylibyśmy się z tym uporać - to mamy trzech wspaniałych synów, którzy przejmą pałeczkę po nas. Oni są również optymistami i nie wyobrażają sobie zmiany miejsca zamieszkania na bezpieczniejsze. Chcą żyć tu, gdzie stoi „ojcowski dom”, którego dotychczas żadna „wielka woda” całkowicie nie pokonała, ani też jego domowników.

Ojcowski dom to istny raj Dar Ojca Niebieskiego Chociażbyś przeszedł cały świat Nie znajdziesz piękniejszego... Jakże trafne dla wielu z nas są słowa popularnej śląskiej piosenki: „Jo nie wyjada stąd, tu jest mój rodzinny dom, tu nom ojciec dzielił śląski chleb...”

Tekst i zdj.: Jan Lepich

Na zaproszenie JNG - 11 września - przyjedzie do Kędzierzyna-Koźla rzecznik prasowy rządu, minister Aleksandra Jakubowska. Weźmie udział w spotkaniu BEZ BIURKA, które odbędzie się w Koźlu Rogach. Odwiedzi także szpital nr 1 i dom dziecka.

Zapach samotności



Fakty
Nr 22 (24.VII)

„Polityka jest bardzo brudną grą, w którą bawią się nierzadko dobrze wychowani i eleganczy panowie. Zamiast białych rękawiczek, by nie pobrudzić sobie rąk, używają dziennikarzy. Tak mówiła Aleksandra Jakubowska, będąc dziennikarką. Zrządzeniem losu, sprawuje funkcję polityczną. Jej zadaniem jest, między innymi, informowanie dziennikarzy.

Mówią o niej: kobieta czyn. Zdecydowana, dynamiczna, mądra, pewna siebie, uparcie dąży do celu. Wie, o co jej w życiu chodzi. Sama mówi o sobie, że choć nie potrafi pływać pociąga ją „głęboka woda”. Aleksandra Jakubowska wychowała się w skromnej, robotniczej rodzinie. Ojciec całe życie zawodowe spędził w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Matka pracowała w pruszkowskich „ółówkach”.

- Był to tak zwany „zimny wychów” - wspomina pani Aleksandra. - Rodzicom nie powodziło się zbyt dobrze. Był to standard rodzin robotniczych. Wystarczało na codzienne, w miarę przyzwoite utrzymanie, natomiast nie było pieniędzy na to, żeby rozpieszczać dzieci. Wiedzieliśmy z siostrą, na co nie stać rodziców. Z tym większym zaskoczeniem i wdzięcznością przyjmowałyśmy okazywaną przez nich czasami hojność. Nie nauczyli nas konsumpcyjnego podejścia do życia.

Jej rodzice byli zapracowani. Ola z siostrą od najmłodszych lat musiały być samodzielne. Obie odebrały „szkolę życia” w pruszkowskim Żbikowie.

Z książką pod koldrą

Aleksandra lubiła chodzić do szkoły. Rozpoczęła naukę w starej szkole podstawowej, którą zastąpiła nowa „tysiąclatka”. Z tej została przeniesiona do kolejnej podstawówki jako jedna z najlepszych zawodniczek koszykówki w mieście. Zbliżały się mistrzostwa Polski szkół podstawowych, więc postanowiono zgromadzić najlepszych w jednej szkole w miasteczku.

- Ola zawsze dużo czytała - mówi Teresa Jakubowska, teściowa. - W dzieciństwie książki czytała pod koldrą, przyświecała sobie latarką, żeby nie przeszkadzać, kiedy wszyscy śpią.

Stąd osłabiony wzrok. Od jej najmłodszych lat najbliżsi uważali, że nie będzie przeciętną osobą.

- Na święta, czy uroczystości dostawałam od mojego ojca książki - opowiada Aleksandra Jakubowska. - Choć nie ma wyższego wykształcenia, zawsze dużo czytał. Kiedy był na targach w Poznaniu, jedyną rzeczą, jaką stamtąd przywiózł, było bardzo ozdobne, pierwsze powojenne wydanie „Pana Tadeusza”. W ramach „podziału łupów”, zabrała je moja siostra. Rodzice stworzyli nam warunki do nauki. Ich największą dumą było to, że choć sami nie są gruntnie wykształceni, to potrafili wychować dwie córki i dać im dobre wykształcenie. Moja siostra jest lekarką.

Aleksandra wybrała najlepsze w Pruszkowie liceum, imienia Tomasza Zana. To szkoła z tradycjami, w której wówczas uczyli także starsi, przedwojenni nauczyciele. Od uczniów wymagało się noszenia mundurków. Dziewczyny nie mogły się malować, fryzury musiały być skromne.

- Po raz pierwszy umalowałam paznokcie w klasie maturalnej, kiedy nie miałam lekcji z dyrektorką - mówi pani Aleksandra.

- Ola uczyła się bardzo dobrze - mówi Teresa Jakubowska. - Z moim synem grała w jednym klubie w koszykówkę. Młodzi od początku darzyli się wielkim uczuciem. Poznałam Olę w dziwnych okolicznościach. W szpitalu, gdzie odwiedziłam syna. Miała wówczas piętnaście lat. Ujęła mnie swoją skromnością i grzecznością. Podobnie jak ja z mężem, młodzi pobrali się bardzo wcześnie: Maciej miał dwadzieścia dwa lata, Ola dwadzieścia. Zamieszkali u nas.

Dziennikarka z przypadku

Aleksandra Jakubowska studiowała polonistykę. Chciała być nauczycielką, ale po odbyciu praktyk w szkole, zrezygnowała z tego zawodu. Jesienią 1978 roku trafiła do „Sztandaru Młodych”. Twierdzi, że był to przypadek.

- Była normalną, trochę więcej niż „przeciętną” dziennikarką - wspomina Marek Michaeli, redaktor „Kurieru Polskiego”, wówczas „prowadzący” wydanie w „Sztandarze”. - Szybko jednak uczyła się. Awansowała do tak zwanego „świeżego oka” - jest to osoba, która

adjustuje teksty i podpisuje gazetę do druku. Były z nią jednak wieczne problemy, bo redakcyjny samochód musiał robić sto kilometrów, żeby Oli podpis znalazł się na wydaniu. Dwadzieścia pięć kilometrów do Podkowy Leśnej - po Ole, dwadzieścia pięć - do Warszawy z Olą i tyle samo, żeby ją odwieźć do domu i wrócić do redakcji. Później pisała w dziale ekonomicznym, jeździła również po kraju na reportażach interwencyjnych.

- To były takie czasy, kiedy monopol na pisanie „wstępniaków politycznych” mieli redaktorzy naczelni - mówi Aleksandra Jakubowska. - Będąc reporterką, miałam swobodę działania. Wtedy reportaż interwencyjny był czymś zastępczym w stosunku do publicystyki. Pozwalał dać ujście moim społecznym zapędom, pomagać ludziom, pokazać kawałek prowincjonalnej rzeczywistości.

Choć nie zajmowała się polityką, znalazła się wśród politycznych wydarzeń, w redakcji „Sztandaru”.

W 1981 roku, podczas pierwszego Zjazdu „Solidarności”, dwaj redaktorzy „Sztandaru” Ryszard Naleszkiewicz i Jerzy Gonczarski, przeprowadzili wywiad z Jackiem Kuroniem.

- Był zatytułowany „Żyję ze sprzedaży moich poglądów” - opowiada Marek Michaeli. Niefortunnie wyrażono ostatnie zdanie, w którym Kuron mówi, że nikt i tak nie wydrukuje tej rozmowy. Wywiad wydrukowali, a następnego dnia redaktor naczelny został zwolniony. Zespół ogłosił strajk. Na znak protestu nie wpisywaliśmy nazwisk do stopki redakcyjnej, pisząc: redaguje zespół. Dziennikarze podzielili się na zwolenników i przeciwników nowego naczelnego. Kilka osób negatywnie zweryfikowano. Ola również odeszła.

Ona sama wspomina ten okres jako trudny w jej pracy zawodowej. Trafiła bowiem do „Przyciółki”, chociaż o prasie kobiecej nigdy nie miała zbyt dobrego zdania. W tym czasie przyszedł na świat jej syn, Piotruś.

- Zamieszkali wówczas w Pruszkowie, u rodziców Oli - mówi teściowa. - Ponieważ Piotruś wymagał specjalnej troski, Ola i jej mama poświęcały mu wiele czasu. Syn wyjechał za granicę, aby zarobić trochę pieniędzy. Młodzi wciąż nie mieli własnego mieszkania.

Telewizja z torebką

Po pięciu latach pracy w „Przyciółce”, zatęskniła za poważnym dziennikarstwem. „Na chwilę” przeniosła się do „Rzeczpospolitej”, aby w grudniu 1987 roku „zacumować” w telewizji.

- Przychodząc do telewizji, sporo musiała się nauczyć - mówi Irena Jagielska, wówczas prezenterka „Dziennika Telewizyjnego” i dziennikarka redakcji kulturalnej. - Posługiwanie się środkami technicznymi, własną osobą, było dla niej czymś zupełnie nowym. Bardzo szybko stała się dobrą dziennikarką. Zawsze wszystko szczegółowo analizowała i potrafiła bronić swoich racji. Wyciągała wnioski z uwag, które jej zdaniem, były zasadne. W efekcie stała się profesjonalistką.

- Kiedy przyszedłam do telewizji publicznej, była to bardzo zhierarchizowana instytucja - wspomina Aleksandra Jakubowska. - Bardzo trudno było się przebić komuś obcemu. Otoczenie w tym wcale nie pomagało. „Zapach” „clin d'oeil”, to zapach samotności, zagubienia, obojętności. Zapach przecucia kłeski, niemożności, braku wiary w siebie i braku nadziei, że znajdzie się ktoś, kto wyciągnie pomocną dłoń. To przeświadczenie, że najdrobniejszy błąd, nieudolność, brak fachowej wiedzy, natychmiast zostaną dostrzeżone i wykorzystane przeciwko mnie - napisała w książce „Telewizja naga”.

- W końcu znalazła jednak przyjaciół. Była lojalna wobec koleżanek w pracy - twierdzi Irena Jagielska. - Dobrze się z nią współpracowało. Ta praca wymaga pewnych wyrzeczeń i Ola godziła się na to, ponieważ znajdowała w pracy satysfakcję. Miała niezbędne predyspozycje psychiczne i fizyczne. W „Wiadomościach” podbramkowe sytuacje zdarzały się codziennie. Wszystko było robione na ostatnią chwilę.

Materiały donosił Pawlak

Trafiła na wizję, czytając informacje w pięciominutowych dziennikach popołudniowych. Kiedy pokonała „barierę technologiczną”, zajęła się felietonami. Szybko awansowała na sprawozdawcę parlamentarnego. Prawdziwym wyzwaniem miały okazać się relacje z „okrągłego stołu”. Ten okres wspomina jako najciekawszy i przynoszący największą satysfakcję z pracy w telewizji. Od tego momentu datuje swoje prawdziwe zainteresowanie polityką.

Po czerwcowych wyborach i jesiennych zmianach w Radiokomitecie, szefem programów informacyjnych został Jacek Snopkiewicz.

- Pracowaliśmy razem od listopada 1989 roku do stycznia 1991 roku, kiedy podał się do dymisji, a pani Jakubowska wyszła z torebką ze studia - mówi Jacek Snopkiewicz. - Ten związek zawodowy był bardzo burzliwy, ponieważ były przynajmniej dwa momenty, kiedy uważałem, że należy panią redaktor Jakubowską zwolnić. Zostałem powstrzymany i nie żałowałem tego. Uważam do dziś, że pani Jakubowska jest jednym z największych talentów telewizyjnych. Jako sprawozdawca parlamentarny miała wielką łatwość formułowania zwięzłych komentarzy, oddających istotę obrad. Rozumiała politykę, znała polityków. Z opowiadań i anegdot wiem, że materiały donosił jej poseł Waldemar Pawlak, wówczas początkujący polityk.

Jej zdolności telewizyjne szły w parze z odwagą i koleżeństwem. Gdyby wówczas była

bardzo aktywna, wciąż wyznaczała sobie nowe cele, do których konsekwentnie dążyła. Ale nie po trupach. Zawsze wokół siebie miała i ma grono ludzi, z którymi współpracuje, którym ufa. Jako szefowa była osobą wymagającą, ale sprawiedliwą. Dla pracowników była koleżanka. Kiedy zasłużyli, potrafiła zganić, ale nie pamiętała o tym długo.

Po odejściu z „Kurieru Polskiego”, kiedy zmieniała się jego formuła, było wiele dramatycznych momentów w jej życiu zawodowym. Bywało, że nie miała pracy. Po kilka miesięcy trwały jej przygody z kobiecymi pismami: miesięcznikiem „Miss-land” i „Feminą” - dodatkami do „Życia Warszawy”.

Nie załamywała się chwilowym „brakiem koniunktury”.

- Należę do osób, które patrzą, bardziej w przód niż do tyłu - mówi. - Myślę, że cała moja przeszłość zawodowa składa się na szereg doświadczeń życiowych, bardzo cennych. Nawet, jeśli różne moje przedsięwzięcia za-



Aleksandra Jakubowska z ukochanym psem Małą.

normalna telewizja, sądzę, że byłaby wielką postacią. A już nie będzie.

Nie wykorzystana szansa

Aleksandra Jakubowska nie chciałaby już wrócić do pracy telewizyjnej. Jeśli byłby come back do dziennikarstwa, to z pewnością byłaby to prasa. Nie zastanawiała się nad tytułem, może kobiece pismo na wysokim poziomie? Chociaż docenia to, że dzięki telewizji zdobyła wielką popularność.

- Popadałam w rutynę - mówi. - Nie miałam pomysłu na to, co innego mogłabym robić w telewizji.

Jacek Snopkiewicz wspomina, że już w 1990 roku wydawało mu się, że Jakubowska powinna prowadzić swój talk-show. - Z pewnością byłby to program oryginalny, świetnie prowadzony, z dużą przyszłością - mówi. - W 1990 roku, czy w 1991 pani Jakubowska była w apogeum swojego rozwoju zawodowego. Tej szansy nie można było wykorzystać, ponieważ nie było na to warunków, aby zaistnieć w większym formacie.

Wielka przygoda z telewizją skończyła się, kiedy nowym prezesem został Marian Terlecki. Na forum Sejmu powiedział, że osiemdziesiąt procent ludzi pracujących w telewizji to ubecy. Szef „Wiadomości” Jacek Snopkiewicz, zażądał przeprosin. Nie doczekał się jednak na nie. Odszedł więc z pracy razem ze swoimi zastępcami. Z nimi odeszła również Jakubowska.

Natychmiast dostała propozycję pracy w „Gazecie Wyborczej”. Nie skorzystała. Razem z „ekipą Snopkiewicza” trafiła do „Kurieru Polskiego”. Tutaj po raz pierwszy zajmowała kierownicze stanowisko.

- Była moją szefową przez rok, kierując działem politycznym - wspomina podporucznik Jacek Podgórski, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Straży Granicznej, wówczas dziennikarz „Kurieru”. - To kobieta - czyn,

wodowe kończyły się kłeską, czy brakiem powodzenia, to zawsze coś z nich wynikało. A trochę sukcesów było. Przeżyłam bardzo burzliwy okres aktywności zawodowej, byłam świadkiem wielu bardzo znaczących historycznych wydarzeń i jest to ogromne doświadczenie.

Od momentu objęcia stanowiska rzeczniczka prasowego rządu, ma jeszcze mniej czasu dla rodziny, najbliższych.

- Kiedy zdarzy się wolna sobota i niedziela, to postanawiam wypoczywać - mówi teściowa. - W ubiegłym tygodniu powiedzieli: zamykamy drzwi i śpijmy. Później okazało się, że przyjechali znajomi i wspólnie spędzali wolny czas. Ola ma często imprezy w sobotę. Dostaje mnóstwo zaproszeń.

Kiedy tylko czas pozwala, państwo Jakubowscy chodzą na spacer, jeżdżą rowerami po Podkowie. Urlopy spędzają zwykle na Mazurach. Już chyba od dziesięciu lat. Mają swoją paczkę znajomych.

Pani Aleksandra nie czuje się „czynnym politykiem”.

- Jeśli uznamy, że politykiem jest człowiek, który ma realny wpływ na podejmowane decyzje, na to, co się dzieje, to takim politykiem nie jestem, bo ani decyzji nie podejmuję, ani programów nie tworzę, nie biorę udziału w głosowaniach w Radzie Ministrów - mówi. - To, co robię, jest swego rodzaju funkcją polityczną. Sprzyjam pewnemu układowi, dbam o dobre imię tego układu, bronię jego akcji, jest też pewną działalnością polityczną.

Bycie czynnym politykiem jest jedną z niewielu rzeczy, których jeszcze nie robiłam. Może warto byłoby spróbować?

Helena Mikhlaszewska
Zdj. archiwum rodzinne

Dokończenie za tydzień